



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV CZWARTEK 9 GRUDNIA 1948 ROKU Nr 336 (1281)

Ponad 800 milionów zł na Wspólny Dom

wpłacono do dnia 30 listopada r.b.

WARSZAWA (PAP). Sprawozdanie ze zbiórki na Fundusz Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wykazuje poważny wzrost wpłat w ciągu ostatnich dziesięciu dni ubiegłego miesiąca. 20 listopada br. łączna suma wpłat równała się 751.466.948 zł., do 30 tego samego miesiąca suma ta wzrosła do 805.682.723 zł.

Nadal przodują w zbiorce województwa: śląsko-dąbrowskie, które wpłaciło 123.292.058 zł., czyli 58,4 proc. zadeklarowanej sumy, woj. wrocławskie — 89.959.128 zł., Warszawa — 81.854.767 zł., woj. bydgoskie — 47.617.971 zł., poznańskie — 57.056.018 zł., szczecińskie — 52.585.880 zł., krakowskie — 39.154.496 zł. Wpłaty Łodzi, woj. łódzkiego, gdańskiego, warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego, olsztyńskiego, rzeszowskiego i białostockiego wahały się między 40—30 proc. zadeklarowanych sum.

Wrogowie ONZ

Anglosasi udaremniają prace Generalnego Zgromadzenia wnosząc na forum debat sprawy sprzeczne z Kartą Narodów Wiceminister Wyszyński bilansuje wyniki obecnej sesji ONZ

PARYŻ (PAP.). W dyskusji — jaka rozwinęła się na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ na temat dalszych losów obecnej sesji — zabrał głos wiceminister Wyszyński. Delegat radziecki podkreślił, że sam fakt dyskusji nad odroczeniem obecnej sesji dowodzi o przeciągnięciu się jej prac i niedosta-

tecznej organizacji. Na porządku dziennym znalazło się około 70 spraw, jednakże szereg z nich nie odpowiada warunkom Karty ONZ i zasadom procedury, obowiązującym Generalnego Zgromadzenia. W pierwszym rzędzie uwaga ta — stwierdził Wyszyński — odnosi się do kwestii, przygotowanych przez t. zw.

„Komitet Międzysesyjny” (Małe Zgromadzenie ONZ), utworzony w sprzeczności z Kartą ONZ.

Delegat radziecki przypomniał słusność stanowiska ZSRR, który dowodził już swego czasu niewłaściwości i szkodliwości dodatkowego tworzenia tego „Komitetu”. Ostrzeżenia radzieckie sprawdziły się. „Komitet” w ni-

Wojska radzieckie opuszczają północną Koreę

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Penjan, że opuszczające północną Koreę okupacyjne wojska radzieckie są bardzo uroczystie żegnane przez ludność. W stolicy północnej Korei zorganizowano wielkie zebranie, na którym przedstawiciele ludności koreańskiej podkreślili zna-

czenie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Wyjeżdżające oddziały otrzymują od ludności kwiaty i podarunki. Pożegnania zamieniły się w licznych wypadkach w manifestację serdecznej przyjaźni pomiędzy obu narodami.



Wiceminister Wyszyński przemawia.

Cztery armie Czang-Kai-Szeka w pułapce

Ostatnie rezerwy faszystów znalazły się w kotle pod Subsien



Gen. Lin - Czao - Chi głównodowodzący chińskich wojsk ludowych pod Kaiganem.

ludowej dokonały wylomu w północnej linii obronnej Kuomintangu, zajmując dwie ważne pod względem strategicznym miejscowości Miyun i Hwaijiew, położone w odległości 40 i 30 mil na północny-wschód od Pekinu. Jak wynika z ostatnich informacji, wojska odwołane są o 25 mil od Pekinu.

Dziennik chiński „Dagun-Pao” podaje, że oddziały armii ludowej zbliżają się od wschodu do miasta Kiangywn położonego w odległości 110 km na północ od Nankinu i czynią przygotowania do sforsowania Yang-Tse-Kiangu.

Uciekinierzy, którzy przybyli z Tientsin do Hongkongu stwierdzają, że w Tientsinie panuje nieopisana panika. Wojska nacjonalistyczne są kompletnie zdemoralizowane. Widac w mieście i na drogach całe grupy żołnierzy kuomintangowskich, opuszczonych przez generałów

i oficerów, którzy ratowali się ucieczką. Wygodzeni żołnierze napadają na sklepy i składy z żywnością, zaś policja nie interweniuje, gdyż jest bezsilna. Uciekinierzy twierdzą, że upadek Tientsinu jest bardzo bliski.

WASZYNGTON (PAP.). Żona Czang-Kai-Szeka nie uzyskała jeszcze audiencji u prezydenta Trumana. W ciągu 5 dni pobytu w stolicy USA przeprowadziła ona tylko dwie rozmowy z Marshalllem. Koła chińskie w Waszyngtonie informują natomiast, że w związku z tą wizytą ambasador chiński w Stanach Zjednoczonych — Koo — wysunął projekt pomocy amerykańskiej dla Kuomintangu w wysokości 3 miliardów dolarów. Waszyngtońskie koła polityczne uważają, że przyjęcie przez Trumana tego projektu jest mniej niż prawdopodobne.

WASZYNGTON (PAP.). Według ostatnich depesz korespondentów amerykańskich z Chin, główne walki toczą się obecnie na zachód od linii kolejowej Suzou—Pukow. Lotne oddziały ludowe uniemożliwiły połączenie się armii nacjonalistycznych, pomimo rozpaczyliwych wysiłków z ich strony. Z pięciu armii, stanowiących trzon sił Czang-Kai-Szeka, trzy są odcięte na południowy-zachód od Suzou, jedna jest otoczona w rejonie Subsien, a tylko jedna, operująca na linii rzeki Hwai, zachowała jeszcze pewną swobodę ruchów.

Korespondenci zwracają uwagę na niemal całkowite już wykorzystanie rezerw wojskowych przez dowództwo nacjonalistyczne. Jak się przypuszcza, posiłki, które doszły na front centralny z rejonu Hankou były ostatnimi, stojącymi jeszcze do dyspozycji Czang-Kai-Szeka.

Z pozostałych wojsk nacjonalistycznych część jest zupełnie odcięta na froncie północnym, rozbita tam na poszczególne grupy, brońące się w rejonach Kaiganu, Pekinu i Tientsinu. Pewna ilość wojsk znajduje się w Chinach południowych, jednakże — na skutek znacznego rozproszenia — nie stanowi ona już realnej siły.

LONDYN (PAP.). Według doniesień agencji Reutersa, koła rządowe w Nankinie potwierdziły wiadomość, iż oddziały chińskiej armii

Plan roczny wykonany

Szarpanie PZPW Nr 25 w Świdnicy wykonały plan roczny w dniu 25. 11. 48 r., PZPW Nr 23 w Jeleniej Górze w przedczaskowej — 30 listopada 48 r. W PZPW Nr 21 tkalnia w Zawidowie wykonała swe roczne zadanie w dniu 2. 12. 48 r., a tkalnia PZPW Nr 36 wwoleńską plan roczny dnia 4. 12. 48 r.

Sprawa byłych kolonii włoskich na Komisji Głównej ONZ

PARYŻ (PAP.). Komisja Główna Zgromadzenia Generalnego przyjęła wniosek radziecki, zalecający Zgromadzeniu przekazanie sprawy b. kolonii włoskich Specjalnej Komisji Politycznej. Sprawa ta — jak wiadomo — miała być rozpatrzona przez Komisję Polityczną, która jednak z uwagi na zbliżający się koniec sesji Zgromadzenia nie byłaby w stanie nią się zająć. Uchwała wymagająca

jeszcze zatwierdzenia Zgromadzenia Generalnego zapada 6 głosami (ZSRR, Polska, Kanada, Chiny, Belgia i Wielka Brytania) przy 3 wstrzymujących się (Australia, USA i Iran).

Odrzucono natomiast poprawkę brytyjską, by Specjalna Komisja Polityczna traktowała sprawę b. kolonii włoskich jako „pilną” oraz w podobnym duchu zreagowaną propozycję radziecką.

Minister Minc wyraża uznanie i podziękowanie pracownikom przemysłu spożywczego

Dzięki ofiarności i uświadomieniu pracowników, zorganizowanych w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Spożywczego, w tej gałęzi wytwórczości roczny plan produkcji wykonano już 10 listopada, a tempo pracy rośnie nadal.

Najlepszą nagrodą dla świadomej swej roli i zadań w Ludowej Polsce — pracowników spożywczych oraz działaczy Związku Zawodowego Spożywców jest uznanie najwyższych władz państwowych, wyrażające się w telegramie gratulacyjnym Ministra Przemysłu i Handlu tow Hilarego Mince, przesłanym na ręce przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego — tow Juliana Lisowskiego.

Ob. Julian Lisowski.
Główny Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego,
Łódź, ul. Al. Kościuszki 32 m. 8.

„W związku z przedterminowym wykonaniem rocznego planu produkcji na rok 1948 w dniu 10 listopada b. r. przez przemysł spożywczy, wyrażam uznanie i podziękowanie Kierownictwu Związku Zawodowego jak i wszystkim

członkom Związku, którzy pracowali wytrwale dla osiągnięcia zobowiązań przedkongresowych. Proszę przekazać moje najserdeczniejsze podziękowanie Przewodownikom Prac., którzy pierwsi stanęli do współzawodnictwa zdławiając swoje wysiłki przy produkcji, zdobyli godne sobie miejsce w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu.

Zycząc wszystkim pracownikom dalszego powodzenia nad realizacją planu Trzyletniego, planu dobrobytu i szybkiej odbudowy kraju.”

Minister Przemysłu i Handlu
Hilary Minc

Akcja uczonych francuskich w obronie wolności związkowych i demokratycznych

PARYŻ (PAP.). W skład utworzonego z inicjatywy CGT Francuskiego Komitetu Obrony Wolności Związkowych i Demokratycznych weszło szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego, społecznego, artystycznego i związkowego.

W Komitecie znajdują się m. inn.: polskowie Cachin i Cot, małżeństwo Joliot-

czym nie przyczynił się do uproszczenia prac Generalnego Zgromadzenia — lecz przeciwnie — jeszcze bardziej je skomplikował. Generalne Zgromadzenie przekazało „Międzysesyjnemu Komitetowi” niektóre sprawy do rozpatrzenia. Z kolei „Komitet” zwrócił je Generalnemu Zgromadzeniu, które skierowało je do różnych komisji. Komisje zaś przesyłały te sprawy na plenum Zgromadzenia. W ten sposób wytworzyło się swoiste „perpetuum mobile”, ciągły ruch wokół własnej osi.

Następnie wiceminister Wyszyński przytoczył szereg przykładów wskazujących na to, że porządek dzienny obecnej sesji przewiduje rozpatrzenie spraw, sprzecznych z samą Kartą ONZ. Przykładem są: bezprawnie powstałe organa jak: „Komisja Bałkańska” i „Tymczasowa Komisja Koreańska”, które przygotowały sprawozdania. Działalność tych organów i przygotowane na podstawie ich sprawozdań projekty rezolucji równoznaczne są z mieszaniami się do wewnętrznych spraw innych państw, co jest zakazane w punkcie 7 art. 2 Karty ONZ.

W konkluzji przemówienia delegat radziecki wskazał na bezcelowość odroczenia sesji, stwierdzając, że Generalne Zgromadzenie i komisje będą mogły w przewidzianym terminie rozpatrzyć do końca najważniejsze zagadnienia. Dlatego też ZSRR poparł wniosek delegacji polskiej przewidujący, że te sprawy, których nie uda się rozpatrzyć do 11 grudnia b. r. winny się znaleźć na porządku dziennym czwartej sesji ONZ.

Nikt z przedstawicieli t. zw. większości anglosaskiej nie próbował odpowiedzieć na argumenty Wyszyńskiego. Szereg delegatów starało się natomiast sprowadzić całe zagadnienie na platformę czysto technicznej dyskusji. W końcowym głosowaniu anglosasi zdołali przeforsować swoją tezę i posłuszne im delegacje głosowały za wznowieniem obrad trzeciej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w przyszłym roku w Nowym Jorku.

Curie, b. minister Farge, minister Godard, gen. sekr. partii zjednoczonych socjalistów — Pressuyere, gen. sekr. unii postępowych katolików — Moiroud, przewodniczący rady ruchu oporu — Sailant, profesor College de France — Wallon, oraz wybitni poeci Aragon i Eluard.

Lud francuski zniweczy zamiary reakcji i pozostanie zawsze wierny przymierzemu ze Zw. Radzieckim

Jacques Duclos przemawia do robotników francuskich

PARYŻ (PAP). Przewodniczący parlamentarnej frakcji komunistycznej Jacques Duclos wygłosił we Flers przemówienie, w którym omówił szereg aktualnych zagadnień.

Na temat militarnej polityki rządowej Duclos oświadczył: „Po wydatkowaniu olbrzymich sum na stłumienie strajku górników, rząd przygotowuje się do zwiększenia wydatków wojskowych. Jest to konsekwencja militarnej polityki, której zewnętrznym przejawem jest udział Francji w Unii Zachodniej. W przyszłości Francja ma się znaleźć w tak zwanym „pakcie atlantyckim” razem z faszystowskimi zachodnimi Niemcami i frankistowską Hiszpanią.

Ale naród francuski nigdy się nie zgodzi na machinacje obecnego rządu, który chce wtrącić kraj w wir awanturniczej polityki rodzimej i obcej reakcji. Francja pozostanie wierna przymierzemu ze Związkiem Radzieckim, stanowiącym pod stawową gwarancję jej bezpieczeństwa”.

HARRY POLLIT
przybywa
do Polski



LONDYN (PAP). Sekretarz Generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollit wyjechał z Londynu do Warszawy, gdzie jako gość będzie obecny na Kongresie Zjednoczeniowym partii robotniczych. W drodze do Warszawy Pollit zatrzyma się w Pradze.

Rokowania żydowsko-arabskie

TEL-AVIV (PAP). Żydowski komunikat oficjalny donosi o nawiązaniu kontaktu między przedstawicielami armii Izraela i wojsk irackich w celu uregulowania spornych problemów.

Analogiczne rokowania toczą się w Jeruzolimie między komendantami żydowskim i arabskim tego miasta.

Marshall poddał się operacji

WASZYNGTON (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że minister spraw zagranicznych George Marshall poddał się w dniu 7 b. m. operacji nerki w szpitalu wojskowym Walter Reed. Operacja miała przebieg pomyślny. Min. Marshall przebywał w szpitalu na obserwacji od swego powrotu z Paryża w dniu 22 listopada.

Marshall obejmie ponownie swe obowiązki w Departamencie Stanu w zależności od stanu zdrowia. Obecnie zastępuje go wiceminister spraw zagranicznych Robert Lovett.

Duclos podkreślił fakt, że w chwili zwiększania wydatków wojskowych uszczupla się kredyty na odbudowę kraju. Nowe podatki spadną na barki robotników i przedstawicieli klas średnich, podczas gdy cały świat kapitalistyczny będzie korzystał nadal ze specjalnych przywilejów.

W zakończeniu przemówienia Duclos wezwał lud francuski do podjęcia jednolitej akcji, mającej na celu stworzenie prawdziwie demokratycznego rządu.

Truman przyznał się do fiaska polityki amerykańskiej w Grecji

PARYŻ (PAP). Jak donosi rozgłoszenia Wolnej Grecji — wypowiedź Trumana w Kongresie na temat „pomocy dla Grecji i Turcji” wywołała zdziwienie w kręgach ateńskich. Koła te stwierdzają, iż dziwne jest, że prezydent Truman zrzuca odpowiedzialność za fiasko operacji wojen-

nych przeciwko armii demokratycznej na rząd ateński i dowództwo, ponieważ władze ateńskie postępowały zgodnie z zaleceniami amerykańskimi, a operacje wojenne dokonywane były faktycznie pod dowództwem van Fleeta i jego misji.

Nafciarze wzniesli powstanie w Wenezueli

MEKSYK (PAP). Usunięty przemocą ze swego urzędu b. prezydent Wenezueli Gallegos przybył do Havanny. Oświadczył on tam, że za zamach stanu w Wenezueli odpowiedzialne są miejscowe grupy reakcyjne i amerykańskie towarzystwa naftowe. Gallegos podkreślił, że towarzystwa te, rozwinęte nałożonym na nie niedawno 50-proc. podatkiem od dochodu, uzyskiwanego z ropy naftowej w Wenezueli, zachęcały grupę wojskowych do buntu i obalenia prawowitego rządu.

Gallegos dodał, że nie podał się do dymisji, lecz został zmuszony do opuszczenia kraju przez zbuntowaną juntę. Według jego słów, w chwili dokonywania zamachu stanu w dowództwie armii znajdował się atache wojskowy jednego z obcych mocarstw.

Należy nadmienić, że samozwańczy nowy rząd Wenezueli jest dotychczas uznany jedynie przez Argentynę i Paragwaj, natomiast większość państw Ameryki Łacińskiej, w tym i Meksyk, odwołała swych oficjalnych przedstawicieli.

Neofaszystom podnosi głowę w Austrii

WIEN (PAP). Przewodniczący Austriackiej Partii Komunistycznej, poseł Kopenig, w przemówieniu wygłoszonym na okregowej konferencji partii komunistycznej w Karyntii, zwrócił się z apelem do narodu austriackiego, żeby zachował czujność wobec rosnącego niebezpieczeństwa neofaszystów.

Poruszając sprawę uniewinnienia b. szefa wiedeńskiego gestapo Trenkera przez sąd ludowy, Kopenig stwierdził, że Trenker, jako szef referatu do zwalczania marksizmu, jest — rzecz jasna — popierany obecnie przez neofaszystów.

Włóknierze akceptują projekt nowej umowy zbiorowej

Ogólnopolska konferencja delegatów Z. Z. Włóknierzy oraz przedstawicieli Rad Zakładowych

W dniu 7 grudnia r. odbyła się w Łodzi ogólnokrajowa narada przedstawicieli wszystkich oddziałów Zw. Zaw. Włóknierzy, dyrektorów oraz przedstawicieli rad zakładowych wielkich fabryk włókienniczych. Narada poświęcona była omówieniu wytycznych nowej umowy zbiorowej, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1949 r.

Referat zasadniczy, wygłoszony przez

przewodniczącego Zarz. Głównego Związku Włóknierzy, Aleksandra Burskiego, spotkał się z ogólnym aplauzem zgromadzonych. Zebrani wyrazili pełne uznanie dla inicjatywy KCZZ, jak również dla Zarządu Głównego Zw. Włóknierzy, które, przychylając się do życzeń mas robotniczych, weszły na drogę usunięcia mankamentów i niejasności, istnieją-

cych w dotychczasowej umowie zbiorowej, szczególnie w dziedzinie systemu płac.

Dotychczasowy system płac, powstający na przestrzeni kilku lat, stał się labiryntem, w którym tylko nieliczni pracownicy mogli się zorientować.

Zgromadzeni z zadowoleniem przyjęli do wiadomości, że nowe zasady umowy zbiorowej opracowane zostały przy czynnym współudziale nie tylko personelu administracyjnego i związkowego, lecz także i robotników.

Na naradzie ustalono zgodnie, że dotychczasowy system płac był błędny i w wielu wypadkach niesprawiedliwy. W systemie tym zaledwie 30—50 proc. sumy wypłat stanowiła zasadniczy zarobek, a na pozostałą część składały się wszelkiego rodzaju dodatki, aprowizacyjne, wyrównawcze, za ciągłość pracy itp. Dodatki te wypłacano w gotówce bądź w naturze. Otrzymywali je pracownicy tylko niektórych gałęzi przemysłu. Zbyt mały udział płacy zasadniczej w ogólnych zarobkach powodował brak zainteresowania pracowników problemami zwiększenia wydajności pracy i faworyzował nierobót.

Zgromadzeni na naradzie przedstawiciele 300 tys. włóknierzy polskich z aplauzem przyjęli projekt nowej umowy.

Minister Minc dziękuje zakładom PZPW Nr 39 za przedterminowe wykonanie planu

Na skutek wykonania przez nasze Zakłady PZPW Nr. 39 rocznego planu produkcji, wystosowaliśmy do Ministra Przemysłu i Handlu, tow. H. Mince depeszę, w której zameldowaliśmy Ministrowi, że roczny plan produkcji naszych Zakładów w ilości 1,195,470 metrów tkanin gotowych, wykonaliśmy 19 listopada godziną 9-tą. W tejże depeszy zobowiązaliśmy się do końca bieżącego roku dać Państwu dodatkowo 140,000 metrów tkanin.

W odpowiedzi otrzymaliśmy 29 ub. m. depeszę z podziękowaniem następującej treści: Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 39 w Łodzi.

„Dziękuję Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Ko-

mitetom Fabrycznym PPR i PPS oraz wszystkim pracownikom fizycznym i umysłowym PZPW Nr 39 w Łodzi za przedterminowe wykonanie planu produkcji za rok 1948. Wykonanie planów—to szybka odbudowa przemysłu i kraju, a z tym szybki wzrost dobrobytu mas pracujących. Szczególne uznanie i podziękowanie pragnę wyrazić przewodnikom pracy, którzy podwyższając wzrost produkcji, cały wysiłek poświęcili dla szybkiej odbudowy kraju, krocząc jako pierwsi ku socjalizmowi. Życzę wszystkim pracownikom powodzenia w ich pracy przy szybkiej budowie Polski Socjalistycznej.

Minister Przemysłu i Handlu
Hilary Minc.

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

— Batmanow nic mi nie mówił o tobie. Czy zdążyłeś mu powiedzieć?

— Wczoraj podałem mu raport.

— Ech. Niepotrzebne! — powiedział Beridze z przykrością. Był wyraźnie rozstrojony i zaczął przechadzać się po pokoju: trzy kroki naprzód, trzy kroki w tył. — Ty Aleksy jesteś człowiekiem dorosłym, masz własną głowę, ale powiem ci po przyjacielsku: niepotrzebnie zacząłeś z tej beczki. Jeszcze nie włączyłeś się w pracę. I dlatego coś tobie targa. To wszystko bzdura. Należy zwalczyć w sobie ten nastrój. Staraj się patrzeć szerzej i dalej.

Kowszow siedział na niskim łóżku, z pochyloną głową. Beridze ledwie powstrzymał się, aby nie pogłodzić go po jasnych włosach.

— Nie wypada przed Batmanowym, kochany. Jemu teraz jest trudno: organizacyjny chaos, rozgardiasz. Przyjechalismy razem z nim, jesteśmy głównym jego oparciem. I nagle raport: „Zegnajcie!” To wygląda na uderzenie w plecy.

— Trochę za ładnie opisujesz to wszystko Jerzy Dawydowicz. Naczelnikowi nawet nie przyjdą do głowy takie subtelno-

ści. Jestem dla niego małym człowiekiem, on bez mnie doskonale się obejędzie.

— Oczywiście, że się obejędzie. Ale czy zgodzi się na to — nie wiem. W każdym razie nie odnieś się obojętnie do twego raportu. Poza tym stawiasz mnie w przykrą sytuację — wszak ręczyłem za ciebie. Przewiduję nieprzyjemności.

Ktoś zapukał do drzwi: wszedł Zaikind w letnim płaszczu. Uważnie rozejrzył się dookoła.

— Słyszałem. Ten zdążył już podać naczelnikowi budowy pisemny raport — powiedział Beridze.

— Tym gorzej dla niego. — Zaikind położył rękę na ramię Aleksiego — Wam samemu zrobi się potem przykro, będziecie żałować tego raportu. — Dlaczego? — z rozdrażnieniem zapytał Aleksy. — Wszak nie proszę o skierowanie do uzdrowiska. Zaikind podparł rękoma głowę.

— Niektórzy ludzie u nas właśnie w ten sposób rozumują. Że oto na kartę wojny postawione jest wszystko, że cały kraj naprzęty jest do ostateczności, że ważny jest każdy człowiek i każda kula. A że tymczasem na Dalekim Wschodzie stoją bez-

czynnie ogromne uzbrojone siły wojskowe. Że należy je natychmiast rzucić na Zachód. Dywizje Dalekiego Wschodu są doskonale wyćwiczone i uzbrojone — one pomogą powstrzymać faszystów. A jeśli Japończycy wykorzystają to i oderwą od nas Daleki Wschód — nie szkodzi, obejdziemy się bez Dalekiego Wschodu. Bo nam miasta, wsie i ziemie środkowej Rosji są miłsze i droższe ponad nieprzytulne przestrzenie dalekowschodnie. Jak zapatrujecie się na takie rozumowanie?

— Jest to rozumowanie gnuśne! Jabym nie krępował się z takimi mędrcami.

— Słusznie i patriotycznie! — przytaknął Zaikind. — Każdy kamień i każda najmniejsza rzeczka drogą są ojczyźnie. Gdybyśmy byli potomkami Jermaka i Pojarkowa, to i tak nie mielibyśmy prawa oddać ani jednego ziarenka piasku Dalekiego Wschodu. Zresztą tu każde ziarenko jest złote. A my jesteśmy radzieckimi ludźmi, daliśmy temu krajowi nowe życie.

— Pytamy się tylko, co ma do tego inżynier Kowszow? — z zainteresowaniem zapytał Aleksy.

— Inżynier Kowszow patriotycznie osądził antypatyczne wypowiedzi, a w rzeczywistości gotów jest oddać Japończykom cały Daleki Wschód. Dla niego droga jest jedynie Moskwa.

W kilku wierszach

(—) Bawiący z krótką wizytą w Polsce czeskosłowacki minister zdrowia ks. Plojhar powrócił we wtorek do Pragi.

(—) Według ostatnich doniesień, spośród 37 osób znajdujących się na pokładzie transportowca amerykańskiego, który uległ katastrofie na Pacyfiku, 33 osoby zdołano uratować.

(—) W poniedziałek przybył do Moskwy na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich znany antyfaszystowski pisarz brazylijski — Jorge Amado z małżonką.

(—) W Bombaju porzucilo pracę 15 tys. robotników, zatrudnionych w porcie, na znak protestu przeciwko aresztowaniu 8 członków Związku Zawodowego Robotników Portowych.

(—) Wychodzący z Tokio dziennik „Akahata” donosi o licznych wypadkach wstępowania członków partii socjalistycznej do partii komunistycznej.

(—) Do Sofii przybyła czeskosłowacka delegacja handlowa, celem podjęcia rokowań w sprawie zawarcia nowego układu handlowego na rok 1949 z Republiką Bułgarską.

(—) Obie Izby parlamentu szwajcarskiego dokonały wyboru swych przewodniczących na rok 1948-49. Przewodniczącym Rady Narodowej wybrany został konserwatywny katolik Escher, zaś Rady Związkowej — socjalista Wenk.

(—) Agencja Reutersa donosi z Bejrutu, że na poniedziałkowym posiedzeniu UNESCO postanowiono zwołać następną sesję tej organizacji w 1949 r. do Paryża.

(—) Wielki przemysłowiec niemiecki i główny przestępca wojenny Thyssen, niewinnie niedawno przez sąd denazyfikacyjny, opuścił Niemcy, udając się za granicę, gdzie zamierza osiedlić się na stałe.

(—) Czeskosłowackie zgromadzenie narodo-we zatwierdziło jednomyślnie nową konwencję naddunajską, podpisaną w Belgradzie w sierpniu br.

Dyskutujemy nad projektem Statutu Zjednoczonej Partii

1. To nie jest kara

Ogłoszenie Projektu Statutu Zjednoczonej Partii było bodźcem do ogólnokrajowej szerokiej dyskusji nad całością Projektu i poszczególne jego sformułowania. Zabierając głos w dyskusji towarzysze proponują szereg poprawek, popartych formalnymi wnioskami. Wiele z nich jest słusznych i te niewątpliwie, jak sądzę, zostaną wzięte pod uwagę przez Komisję Statutową i Kongres. Niektóre jednak wnioski — moim zdaniem — opierają się na niewłaściwej interpretacji poszczególnych punktów Projektu Statutu.

Tow. Olejniczak, zabierając głos w dyskusji nad Projektem na łamach „Głosu Robotniczego” uważa, że przewidziana przez Projekt możliwość przeniesienia członka Partii w poczet kandydatów rozwiązuje ostatecznie kwestię stopniowania kar w stosunku do tych towarzyszy, którzy swym postępowaniem zasługują na ukaranie. Dotychczas — tak mniej więcej rozumuje tow. Olejniczak — nie wiadomo było, co robić z towarzyszem, którego przekroczenie zasługiwało na karę ostrzejszą, niż nagana — nawet z upomnieniem, a nie kwalifikowało go jednak do usunięcia z Partii. Teraz już wiadomo, co należy zrobić — przenieść takiego partyjniaka w poczet kandydatów.

Według mnie, tow. Olejniczak nie ma racji. Przeniesienie w poczet kandydatów nie jest karą. Jeśli tak było, to wówczas tytuł kandydata posiadałby dwa aspekty: z jednej strony był by zaszczytnym dla bezpartyjnego towarzysza, którego uznano godnym stanąć w szeregach naszej Partii (kandydat ma prawo uczestniczyć we wszystkich zebraniach partyjnych...), z drugiej zaś „hańbiącym” dla partyjniaka, którego z powodu jakiegoś wykroczenia „cofnęto”. Wyobrażamy sobie tylko taką rozmowę:

— Jesteś członkiem Partii?

— Nie, tylko kandydatem.
— A za co?

Tego rodzaju rozmowa jest niedopuszczalna. Bawiem nawet najuczciwszy partyjniak może zostać skreślony z listy członków, a za pisany na liście kandydatów. Chodzi o to, że nowa partia, partia oparta na zasadach marksizmu-leninizmu, partia — najbardziej świadomy i zorganizowany oddział klasy robotniczej — będzie wymagać od swych członków, by byli najbardziej świadomymi, najbardziej zorganizowanymi przedstawicielami swej klasy.

Jeśli więc jakiś uczciwy towarzysz — robotnik czy chłop, człowiek ze wszechmiar godny legitymacji partyjnej — został przyjęty do Partii, lecz poziomem swego uświadomienia politycznego i wyrobienia jeszcze nie dorósł do zadań jakie Partia stawia wobec członka — może zostać przeniesiony na określony okres czasu w poczet kandydatów, by mógł „podciągnąć się”.

Rzecz prosta, że takiego towarzysza nie

2. Obowiązek pomocy kandydatom

W punkcie 4 litera „b” Projektu Statutu jest mowa o kandydowaniu rocznym. Między innymi punkt ten podkreśla: „...okres kandydowania jest konieczny w celu wdrożenia kandydata do wypełniania obowiązków członka Partii, sprawdzenia przez kole partijną jego oblicza politycznego i moralnego oraz za poznania kandydata z linią polityczną i Statutem Partii. Okres kandydowania trwa jeden rok”.

Dyskutując nad tym punktem Statutu na naradzie aktywno powiatu łódzkiego doszliśmy do wniosku, że należałoby ten punkt rozszerzyć, dodając, że „zobowiązuje się egzekutywę kole do regularnej pomocy kandydatom w przyswojeniu sobie linii politycznej Partii”

można pozostawić samemu sobie. Powinien on być obcozony najtrudniejszą opieką swej organizacji partyjnej. Najlepiej będzie w takim wypadku, jeśli kole odda go pod opiekę któregoś z bardziej wyrobionych i uświadomionych towarzyszy. Opiekun taki byłby odpowiedzialnym przed swą organizacją terenu w sprawie solidnego przygotowania towarzysza do praw i obowiązków członka partii, za wzrost jego poziomu ideologicznego. Taką samą rolę będą winny zresztą, moim zdaniem, stosować kole partyjne w stosunku do bezpartyjnych, przyjętych w poczet kandydatów. Bez tego przyjmowanie do Partii może stać się tylko zmechanizowaną czynnością.

Myślę, że tak pojęty tytuł kandydata przy czyni się do wzrostu autorytetu Partii wśród bezpartyjnych, gdyż ci będą wiedzieli, że wstępując w szeregi Partii, wkracza kandydat w środowisko ludzi zorganizowanych, i u dzi pracujących nieustannie nad podniesieniem swego uświadomienia, kroczących świadomie do wspólnego celu.

Kilmezak

oraz: „po rocznym kandydowaniu może kandydat być przyjęty do Partii po uprzednim wykazaniu minimalnej znajomości linii partyjnej”.

Prawdą jest, że z punktu 4-go wynika, że tak właśnie można go zrozumieć. Ale — mówimy na podstawie doświadczenia z dotychczasowej pracy na kolech — należy jasno w Statucie podkreślić, że jeśli członkowie kole zdecydowali się i uchwalili przyjąć do Partii danego robotnika czy chłopaka jako kandydata, powinni się także zobowiązać pomagać mu w pracy nad sobą, w dostarczeniu odpowiednich materiałów itp.

B. B.

To i owo

W sprawie kakułu

Zdarza się, że w codziennym organie katolickim p. t. „Słowo Powszechne” oprócz sąlnistych rewelacji, poświęconych przerywaniu ciąży, wiadomości z Belgii oraz wiadomości o budownictwie amerykańskim i kulturze psów w W. Brytanii — zamieszczane bywają artykuły, że tak powiem, gwoili „zbudowania ducha”.

Ot, weźmy np. wstępniaczkę pana Benedykta Lenity, zatytułowaną „ZŁY DUCH I ZLI LUDZIE”.

„Na licznych miejscach Pisma Św., Nowego Testamentu — oznajmia autor — spotykamy się z zdaniami, że zły nie należy się sprzeciwiać albo zwalczać je walką bezpośrednią, lecz dać mu się wyszumieć aż do upadku. Tak np. przypowieść o siewcy i kakułu (Mat. 13, 24 nn, Rzym 12, 21 i t. d.)”.

Wychodząc z powyższej, jak się to mówi, podstawy wyjściowej, pan Benedykt (Lenita) puszcza się na szerokie wody t. zw. wywodów. Wody niby szerokie, ale bardzo i bardzo mętne. W jednym miejscu mianowicie twierdzi, że przypowieść o kakułu (czyli o nieprzeciwstawianiu się złu) nie powinna zachęcać katolików do bierności, w innym — utrzymuje, że „zło, jako takie, nie istnieje (?), a jest tylko brak dobra”, w jednym, przeproszam za wyrażenie, ustępuje wyraża opinie, że „ze złym duchem nie ma kompromisu”, w drugim jest zdania, iż „walka ze złem, jest bezcelowa”.

Nie bardzo ta cała „filozofia” jest zrozumiała. Jeszcze jednak gorzej przedstawia się rzeczywistość na tej „filozofii” oparta.

Oto byliśmy w tych dniach świadkami, jak „się wyszumiał aż do upadku” zły duch z Kamieńska — ks. Opasiewicz.

Oto ostatnie doniesienia naszej prasy notują nazwiska „złych duchów” powiatu wieluńskiego: ks. wikarego STEFANA FARYSA z parafii Rudlice, ks. proboszcza MARIANA ŁOSOSIA ze wsi Szynkolew i księdza ORTO TOWSKIEGO WACŁAWA z Konopnicy.

Ci trzej osobnicy duchowni nie tylko się zło nie sprzeciwiali, nie tylko nie zwalczali go walką bezpośrednią, a nawet — pośrednią, lecz sami je szerzyli, sami byli aktywnymi — bandyżymu: ksiądz Farys — błogosławił i zachęcał do „wyrwania” „Murata”, ZBIRA, OBCIĄŻONEGO 43 ZABÓJSTWAMI I 248 NAPADAMI (błogosławił, którzy mord i grabież czynią?); ksiądz Łosós kolportował wśród bandy tygodnik „Niedziela” i „nadał” informacje londyńskiej BBC o rzekomym bliskiej „trzeciej wojnie”, a ksiądz Ortowski... Eh, ten to po prostu imiennie wskazywał „Muratowi”, kogo ma „sprzątnąć”. (Tu trzeba stwierdzić, że jako nadawca mordów Ortowski był bardziej krwiożerczy od samego „Murata”).

Być może, wymienieni wyżej „pasterze dusz bandyckich” będą się w czasie rozprawy „brnili” „filozofia” p. Lewity (nie tyle tomistyczna, ile raczej „atomistyczna”) — nie wiele im to pomoże, gdyż jeśli chodzi o zdrowie ogół naszego społeczeństwa „filozofia” ta pada, jak to się mówi, na opokę. Zło istnieje i istnieje konkretne zupełnie „złe duchy”. Zwalczać je będziemy bez litości i nieubłaganie, nie zwracając uwagi na to, czy „kakuł” zdoła szata cywilna, czy też — sukienka duchowna.

„E. TAM”

Dobra organizacja i praca z ambicją w porze

PZPB Nr 22 dwukrotnie kończą plan

Nikt nie da lepszej przędzy od nas — rzuca wyzwanie załoga



Ambrozjak Franc, Grzelio Zofia

Błada temu, kto spróbuje przeciwstawić się towarzyszom z PZPB Nr 22. Zaczęło się od tego, że nie mogliśmy dojść do ładu na te mat, kiedy właściwie został wykonany plan. Czort swoje — i baba swoje.

Dla mnie plan — to rzeczywiste kilogramy, a oni uparli się przy kilogramo-numerach. Że to niby żadna sztuka prząść numer niższy, niż zaplanowany i natrępać kilogramów, że wszakże wciąż się krzyczy, aby prząść na lepszą stronę, że do promiowania bierze się przeciw kilogramo-numerom — i jeszcze całą masę najrozmaitszych argumentów, którym w zasadzie trudno odmówić słuszności. I wszystko o to, że nad bramą zawieszili pięknie udekorowany transparent, który głosi, że plan został wykonany dnia 4-go grudnia o godz. 17-tej, no, a 7-go grudnia o godz. 10-ej wykonują go po raz drugi.

Tam były kilogramo-numery i plan wartościowy, a teraz są kilogramy. Właściwie niby mają rację, bo jak się przejdzie 54-tą, zamiast 40-ki, to tych kilogramów musi być mniej, i gdyby kierownictwo pomyślało o tym, to prawdopodobnie plan zostałby poprawiony, ale towarzysze od „Kroninga” widocznie uważali, że swoje zobowiązania pierwszomajowe wykonali i są pierwszą przedziałnią średnioprzednią, która wykonała plan. A nie było to wcale takie łatwe.

Kiedy podejmowali uchwałę o wykonaniu planu na dzień 10-go grudnia, w maszynie parowej coś niepokojąco stukotało i trzeba się było liczyć z postojem. W ostatnich dniach kwietnia odmówiła posuszeństwa i przedziałnia została unieruchomiona na przeciąg sześciu dni.

Pomimo tego postoiu załoga w dniu 7-go grudnia wykonała pełne przewidziane 809 tys. 366 kg. przekraczając plan w kilogramo-numerach i w wartości o całą trzydniową produkcję. Osiągnięcie to jest bardzo poważne i towarzysze szusnieją z niego dumnie i dlatego sądzę, można się zgodzić, że wykonali plan jednak 4-go grudnia. Niech ostatecznie mają rację ci strasznie uparci, ale naprawdę rzetelnie pracujący ludzie.

Jaki jest powód, w czym tkwią przyczyny tego, że przedziałnia PZPB Nr 22 pracuje lepiej niż inne?

Odpowiedź na to pytanie znajduje się tu na każdym kroku. Przede wszystkim każdy, kto w tej lub innej formie odpowiedzialny jest tu za losy fabryki, bierze swe obowiązki zupełnie na serio i daje z siebie, dla dobra zakładów to, na

co go stać. Tow. Flaszczyński, jako przewodniczący Rady, o wszystkich zagadnieniach produkcyjnych jest wcale nie gorzej poinformowany, od nacz. dyr. tow. Hrakiewiczza, a ten znowu interesuje się sprawami Rady.

Oczywiście nie w tym sensie, że jeden drugiemu „włazi w parade”, ale w sensie rzetelnej współpracy i wzajemnego uzupełniania się, oraz rzeczowej krytyki i samokrytyki. Tow. Faust i tow. Dubadzki, to również dwaj ludzie, dla których nie ma na zakładach zagadnień obcych, nieznanych czy niezrozumiałych.

Może w pojedynkę nie byłiby tacy mądrzy, ale oni w pojedynkę nie chodzą i dlatego coś mogą zrobić. Potrafią sobie skakać do oczu, jeżeli coś im się nie podoba, ale zawsze jakos się dogadają. Dzięki tej współpracy i wzajemnemu zrozumieniu, mogą się poszczycić uzyskanymi wynikami.

Wszędzie wzorowy ład i porządek, nie widać rozrzuconych po podłodze cewek i odpadków. O takim zjawisku, jak wcześniej wychodzenie z pracy, w PZPB Nr 22 dawno już zapomniano. Pracuje się tu osiem godzin i basta. Dlatego też, aby wykonać plan, nie potrzebowali się uciekać do żadnych nadgodzin lub innych kruczoków, ale godziny przeznaczone na pracę wykorzystane są należycie i tak samo należyte wykorzystane są maszyny. Idąc przez przedziałnię, trzeba dobrze uważać, żeby zobaczyć stojące beczynniki wrzeczono z powodu brakującego sznurka



Fisiak Jan, Partyka Maria

lub z innej podobnej przyczyny. To są powody, które pozwoliły odzyskać stracone kilogramy w czasie przymusowego postoiu.

Pamiętać trzeba, że nawet dobre kierownictwo nie robi cudów, jeżeli nie będzie miało należytego oparcia w załodze. Trudno tu wymieni wszystkich, którzy na to zasługują, ale przede wszystkim Grzelio Zofia i tow. Partyka Maria stanowczo należą do najlepszych. Tkacz Fisiak Jan, to jeden z tych, których jeszcze nie wzywano na przeglądnięcie z powodu błędów w tkaninie. To samo można powiedzieć o przodownicy Kasprzak Annie. Tow. Maczkowski pracuje od niepamiętnych czasów przy targaczu bel i nigdy nikt nie miał do niego pretensji.

Od czterdziestu lat pracuje w tych zakładach przadka tow. Szkudlarek Anna, która mieszka w Nowym Złotnie. Taki codzienny spacer z Nowego Złotna do Karolewa, to szczególnie w okresie zimowym wycieczka nie lada i nikt nie pamięta, żeby tow. Szkudlarek kiedykolwiek się spóźniła. Ot, po pro-

stu przyzwyczała się przychodzić na czas.

Do końca roku załoga zobowiązała się wykonać 50.000 kg ponad plan, a do Kongresu — 20.000 kg.

Kiedy zęgnalem towarzyszy, kierownik przedziałni, tow. Ambrozjak Franciszek powiedział: Ilościowo jesteśmy lepsi od innych, ale chciałbym, żeby ktoś spróbował się z nami w walce o jakość. Inni mają lepsze maszyny, lepsze warunki, ale jestem przekonany, że przędzy lepszej nie wykonają, a jeżeli sądzą, że jest inaczej, to — proszę bardzo, my czekamy na wyzwanie. Naszą ambicją jest, stać się najlepszą przedziałnią nie tylko w Łodzi, ale i w kraju.

Myślę, że kierownicy innych przedziałni nie pozostawiają tego wyzwania bez odpowiedzi.

— em-em —

„Sztandary zwycięstwa” nad krosnami przodownic

Plan roczny u „Horaka” wykonany

Radosne chwile w PZPB w Rudzie

W sobotę dnia 4-go grudnia o godz. 14-tej w tkalni P. Z. P. B. w Rudzie Pabianickiej panował ożywiony ruch.

Kierownictwo tkalni zameldowało, że magazyn tkalni przyjął 14.576.494 m. tkanin. Do wykonania planu rocznego brak jeszcze 206 metrów. Wiadomość ta lotem błyskawicy obiegła tkalnie.

Kto da ostatnią sztukę? Komu przypadnie w udziale zaszczyt zakończenia planu? Przewodnicząca SOLK martwiła się przede wszystkim o to, żeby czasem, któryś z mężczyzna nie wyskoczył. Najlepsze nasze przodownice to przecież kobiety, ale taki jeden z drugim potrzebuje tylko trochę szczęścia.

Wchodzimy na salę i kierownik tkalni melduje, że w tej chwili skończyły sztuki dwa krosna, oba na „dziesiątkach”. Jedno obsługuje tow. Majer Marta, drugie tow. Sztramska Janina — obie przodownice i obie badają czy nie najlepsze tkaczki w Rudzie.

Obie jednocześnie ściągają sztuki z wałków. Pracują w bezpośrednim sąsiedztwie i widać, że starają prześcignąć się wzajemnie.

Gotowe! Pierwsza podąża na przeglądnięcie tow. Sztramska, tuż za nią tow. Majer. Mogłaby ją wyprzedzić na schodach, ale to przecież nie wypada.

Robotnica, obsługująca maszynę do mierzenia towaru, zarzuca na wałek koniec pierwszej sztuki. Sunie biała wstęga MD80, jak opętana skacząc cyfry w okienkach licznika. 120, 130, 147 metrów. Brakuje do planu 59 metrów. Plan zakończy sztuka, wyprodukowana przez tow. Majer.

Obie rywalki uśmiechają się do siebie przyjaźnie. Najważniejsze to przecieć to, że plan jest wykonany.

Należałoby jeszcze zobaczyć co one są warte, te „jubilatki” — Proszę bardzo — obie niewiasty aż czerwienieją z oburzenia — głośnie ręce za swoją — mówi tow. Sztramska, a tow. Majer lekceważąco macha ręką. — Przez szkło powiększające niech szukają błędów, i tak nie znajdą. I nie znaleźli. Obie sztuki są bez zarzutu.

W międzyczasie nad krosnami obu przodownic ktoś zawiesił „Sztandary Zwycięstwa”. To załoga w ten sposób oddaje cześć swym bohaterom.

Wracającemu do krosien, towarzysze pracy w przejściu ścisnąją dłoń. Cicho, skromnie, bez specjalnych uroczystości odbyło się zakończenie planu u „Horaka”.

I nie mogło być inaczej...

W dniu święta Pierwszomajowego załoga podjęła uchwałę o wykonaniu planu rocznego do dnia 13-go listopada, a został on wykonany 4 grudnia. W takim zestawieniu dat trudno się doszukać powodu do zachwytu. Coś tam wi docznie nie bardzo „pasowało” i w obliczeniach tych, którzy z tym trzynastym listopada wyskoczyli, chcąc zaimponować światu, i w samej pracy na przestrzeni tych siedmiu miesięcy, było napewno sporo niedociągnięć i braków, których usunięcie, we właściwym czasie, pozwoliłoby osiągnąć lepsze rezultaty.

Ale to już minęło. Dziś Ruda wyszła z impasu i zdecydowanie idzie ku lepszemu. Jednym z przejawów tej poprawy jest rozwój współzawodnictwa zespołowego, którym objęte zostały wszystkie oddziały produkcyjne. Do tego czasu zorganizowano 49 zespołów, z czego 12 w przedziałni, 14 w tkalni, reszta w oddziałach przygotowawczych i w wykończalni.

Dodatkowo zobowiązała się załoga P. Z. P. B. w Rudzie Pabianickiej wykonać do dnia Kongresu Zjednoczeniowego 400.000 metrów, a do końca roku 1 milion metrów tkanin ponad plan.

Trzeba wierzyć, że tym razem zobowiązanie zostanie wykonane. Zakłady w Rudzie Pabianickiej mają wszelkie dane po temu, by znaleźć się w pierwszym szeregu fabryk przemysłu bawełnianego, trzeba tylko, żeby niektórzy ludzie obudzili się, i zabrali na serio do roboty.

W ciągu ostatnich miesięcy, dużo zmieniło się u „Horaka” na lepsze i jest nadzieja, że w roku 1949-ym załoga będzie mogła wochwycić się lepszymi rezultatami pracy.

Marshall odkrywa karty

Zbrodniczy sojusz amerykańskich podlegaczy z hitlerowskimi rekinami militaryzmu

Nowe posunięcia amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech Zachodnich ostatecznie rozwiły złudzenia, które żywił jeszcze niektórzy naiwni. W swym oświadczeniu złożonym na konferencji prasowej w Waszyngtonie, sekretarz stanu Marshall postawił kropkę nad i.



Marshall potwierdził rozporządzenie Nr 75, wydane przez gubernatorów wojskowych strefy amerykańskiej i angielskiej o „przywrocieńcu zarządu niemieckiego nad przemysłem Ruhr”. Marshall zmuszony był przy tym uznać za „usprawiedliwione obawy Francuzów, którzy lekają się utworzenia potencjału wojennego, mogącego stać się groźbą dla ich wolności i pokoju”. Fakt, że nawet Marshall nie mógł pominąć milczeniem tej groźby, świadczy, że niebezpieczeństwa takiego nie można dziś negować. Ale w ustach klerownika dyplomacji amerykańskiej, takie wyznaczenie jak złośliwa ironia. Któż bo wem nie wie, że dyplomacja amerykańska wraz z angielską dokładają wszelkich starań, aby tehańc życie w rozbitym faszyzm niemiecki.

Wszystko to, czyni się w celu przygotowania nowej wojny. Marshall nie usiłował nawet ukrywać tego faktu, kiedy chcąc usprawiedliwić konieczność posunąć anglijsko-amerykańskich w sprawie Ruhr, wspominał mgliście o „szczególnych przyczynach, które są nam znane”. Tak można mówić tylko o rzeczach, których nie wolno nazwać po imieniu. Peprzez mgłę tych „tajemniczych” słów Marshalla występują zarzys amerykańskich baz wojennych, zakładanych na całym świecie. „Szczególnie przyczyn” — to te względy, którymi kierują się koła rządzące USA i Anglii, przygotowując nową wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko demokracji europejskiej. Odrodzenie niemieckiego potencjału wojennego jest właśnie najważniejszą częścią składową programu przygotowań do nowej wojny.

Tak właśnie zrozumiełi faszyści niemieccy rozporządzenie Nr 75. Wkrótce po jego ogłoszeniu, były nacelnik sztabu armii hitlerowskiej, zbrodniarz wojenny generał Halder, oświadczył chętnie, że podejmie się stworzyć w ciągu krótkiego czasu armię niemiecką w Zachodnich Niemczech, jeżeli otrzy ma w tym celu uzbrojenie i pieniądze.

Decyzja o przekazaniu przemysłu Zagłębia Ruhr niemieckim monopolistom, którzy do prowadzili do władzy Hitlera, kładzie kres gadaninie angielskich pryncypów laboury stów o „uspoleczenienu” Zagłębia Ruhr. Nie ulega wątpliwości, że idzie obecnie o porozumienie między amerykańskimi podlegaczami do nowej wojny a hitlerowskimi magnatami niemieckiego przemysłu wojennego.

Rzeczywistymi panami Zagłębia Ruhr są ja być, zgodnie z planem amerykańskim, mo nopolie amerykańskie i niemieckie.

Rzady angielski i francuski idą na nowe Monachium, wymierzone przeciwko ich narodowi i wszystkim narodom Europy. Jest rzeczą charakterystyczną, że Marshall nie przy pisuje poważnego znaczenia słownym sprzeciwom obecnego rządu francuskiego. W swym oświadczeniu, stwierdził on tylko, że rząd francuski ma do czynienia z „dodatkową trudnością”, związaną z „walką polityczną”, która rozgrywa się obecnie we Francji. Marshall czyni aluzje do faktu, że obecni kierownicy Francji, którzy kopali jej mogiłę w przededniu drugiej wojny światowej napotykają obecnie na coraz silniejszy opór ze strony swego narodu.

Decyzja władz amerykańskich w sprawie losu przemysłu Zagłębia Ruhr wywołuje oburzenie również wśród demokratycznych warstw narodu niemieckiego. Ogłoszone niedawno oświadczenie Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej stwierdza, że decyzja ta „oznacza przekazanie najważniejszych ośrodków

węglowych i hutniczych Niemiec, w ręce wielkich przemysłowców, którzy finansowali Hitlera, organizowali drugą wojnę światową i ponoszą główną odpowiedzialność za chaos i głód w Europie”.

W istocie rzeczy, decyzja władz angielskich i amerykańskich w sprawie Zagłębia Ruhr nie jest niczym nieoczekiwanym. Jest to logiczne następstwo całej imperialistycznej, zbrodniczej polityki mocarstw zachodnich w Niemczech. Związek Radziecki niejednokrotnie przestrzegał narody europejskie przed polityką władz amerykańskich, angielskich i

francuskich w sprawie Niemiec Zachodnich, zwłaszcza zaś w sprawie Ruhr. Na warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR i krajów demokracji ludowej przyjęto wniosek w sprawie ustalenia na określony okres kontroli czterech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji — nad ciężkim przemysłem Ruhr, zgodnie z umowami zawartymi poprzednio przez mocarstwa sojusznicze. Tylko takie rozwiązanie problemu Zagłębia Ruhr odpowiada interesom narodów i interesom trwałego pokoju między nimi.

Oświadczenie Marshalla demaskuje rzeczywiście cele monopoli amerykańskich oraz ich pomocników w Europie i zobowiązuje wszystkie pokojowe narody do wzmocnienia walki o uderzenie tych zbrodniczych celów.

Pałki kastetu i prowokacje

Wyborcze argumenty berlińskich obrońców wolności

Faszystowskie orgie pod zachodnim protektoratem (Od specja nego korespondenta „Głosu“)

Berlin — w grudniu. W chwili, gdy piszę te słowa, jest sobota, dnia 4 grudnia. Skomplikowane tak jak wszystko w Berlinie) połączenie posztowe sprawi, że dojdą one do polskiego czytelnika już po „wyborach”, które wypełnią naszą jutrzejszą niedzielę wrzaskiem propagandy, płynącej z głośników, w które uzbrojone zostały samochody partii zachodnio-berlińskich podlegaczy wojennych.

Władze anglo-amerykańskie, patronujące całej tej wyborczej imprezie, okazały dla jej organizatorów wyjątkową wspaniałomyślność: na cele propagandowe wydano więc specjalne przydziały benzyny (przewożonej drogą powietrzną), postanowiono, przez naruszenie „żelaznych rezerw”, przedłużyć kursowanie tramwajów w zachodnich sektorach wyjątkowo dnia 5 grudnia — aż do wieczora, a wreszcie, przy tryzycznym uszczupleniu zapasów gazowni, ma się wydać ludności aż po 25 funtów węgla (na mieszkanie), zamiast przysłowiowej „kibasy wyborczej”.

Do tych środków propagandy materialnej dodano jeszcze osobny ładunek o charakterze poglądowym; tak więc przed kilkoma dniami z wielką pompą oddano do użytku nowe lotnisko Tegel, które położone jest wprawdzie we francuskim sektorze, ale zbudowane zostało na amerykański rozkaz.

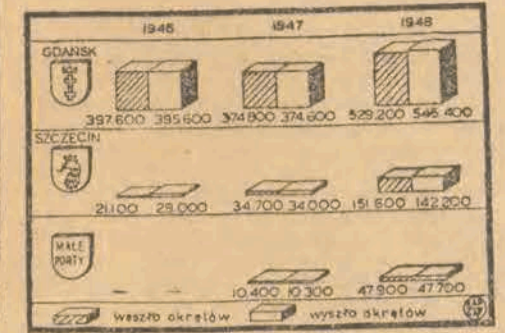
Otwarcie lotniska, mające rzekomo służyć do zwiększenia możliwości transportowych „mostu powietrznego” stało się w rzeczywistości parą militarną, obliczoną najwidoczniej na podniesienie ducha wśród zmierzowanych i wygłodzonych Niemców. Grały więc orkiestry marsza wojskowa, tak bardzo lubiane w kraju „paradenmarschów”, a w ich takt defilowały przed trybunami kompanie wojsk francuskich, amerykańskich i angielskich, którym towarzyszyło aż... kilkanaście czołgów.

Można było by wprawdzie cały ten historyczny przedwyborczy wrzask pokwitować uśmiechem politowania, można byłoby się odwrócić plecami od orkiestry, wygrawajacej pod batutą takich dyrygentów, jak Neumann, Suhr lub Schwanneke melodie, osnute na motywach „SA marschier”, można byłoby przejsz do porządku dziennego nad sprawą tych t. zw. wyborów, gdyby na kanwie ich nie uwypukliły się wyraźnie zwyrodniałe cele tych partii, które, jak SPD lub prawicowe CDU tylko już z nazwy pozostały „socjal” lub „chrześcijański” demokratycznymi.

Trzeba było widzieć tych zachodnio-berlińskich „chrześcijan”, tych „socjalistów” z angielskiego sektora na zebraniach przedwyborczych, kiedy bezpiecznie, pod osłoną policji Stumma i własnych bojówek masakrowali na sali każdego, kto się ośmielił w dyskusji rzucić bodaj jedno słowo krytyki. Trzeba było czytać w dniach przedwyborczych kampanii ich „socjal-demokratyczne” pisma, pełne obelżywych kalumnii i podlegających rysunków, aby móc stwierdzić, że gruzdziek roku 1948 wypełnił Berlin Zachodni metodami walki i hasłami, zaczerpniętymi bezpośrednio z archiwum partii hitlerowskiej, z okresu, gdy w brunatnych kolumnach maszerowała ona przez ulice miast niemieckich.

Tejście faszystowskiej orgii, mającej na celu złamanie obojętności mieszkańców Zachodnie-

Polska nad morzem



Ruch statków w portach polskich wzrasta się z miesiąca na miesiąc. Pomimo uruchomienia małych portów polskich, tonaż statków odwiedzających Gdansk i Szczecin nie zmniejszył się, ale nawet wzrósł blisko o 40 proc. Na wykresie uwidoczniło przeciętny miesięczny ruch statków przez poszczególne porty polskie w latach 1946, 1947, 1948.

go Berlina, przyglądał się Berlin Wschodni imponującym spokojem i powagą. Dla Berlina Wschodniego nie istniał problem „wyborów”, gdyż od chwili ustanowienia nowego Magistratu z nadburmistrzem Ebertem na czele, w sprawach gospodarki miejskiej zapanowała całkowita jasność, która uwolniła mieszkańców sektora radzieckiego od trosk o opał na zimę, o prąd elektryczny, o gaz, o żywność, o kartofle.

Nowy nadburmistrz oświadczył wyraźnie, iż zapasów wystarczy dla całego Berlina i ponowił swoją propozycję zaopatrzenia w opał i w światło wszystkich trzech sektorów zachodnich, zapraszając burmistrzów tych dzielnic na konferencję do siebie. Ale burmistrzowie Zachodnie go Berlina nie przybyli; nie pozwolili im na przybycie te same władze, które nie chcą, aby ludność ich sektorów była nakarmiona i zaopatrzona w węgiel, które sprzeciwiają się wszelkim próbom rozwiązania t. zw. kryzysu, którym potrzebnym jest „most powietrzny” dla pldrowania Berlina i dla których odrębne wybory, na równi z odrębną walutą w Berlinie stanowią środek brutalnej walki, prowadzonej rzekomo w obronie „wolności” świata.

Osobliwa to musi być „wolność”, nzywająca pałki, kastetu, fałszu i prowokacji na swoją obronę; tym bardziej osobliwa, że w szeregach jej obrońców znaleźli się ostatnio na terenie Niemiec ci sami ludzie, którzy jeszcze niedawno posłuszni rozkazom krwawego manliaka, chcieli wprowadzić w Europie „nowy (niewolniczy!) porządek na okres tysiąca lat”...

Berlin, w grudniu 1948. Leopold Marschak.

Z ludu — przez lud — dla ludu

Tam — gdzie powstaje nowa inteligencja polska

Odwiedziny na Kursie Przygotowawczym U. Ł.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z kwietnia 1946 r. powołane zostały do życia Kursy Przygotowawcze na Rok Wstępny Uniwersytetów. Był to dalszy krok, obok tworzenia Roku Wstępnego, w kierunku tworzenia nowej inteligencji robotniczo-chłopskiej, związanej z ustrojem Nowej Polski.

Ostatnio odwiedziliśmy taki Kurs w Łodzi. Dom przy ulicy Piotrkowskiej 249 w Łodzi niczym nie wyróżnia się wśród sąsiednich kamienic. Od 1946 r. mieści się w jego oficynie

nach Kurs Przygotowawczy. Początkowo znajdowały się tu wyłącznie sale wykładowe. Obecnie urządzono również i Bursę dla słuchaczy.

Godzina 9-ta wieczór. Trzydziętrowa oficyna mieszcząca Bursę, rzędko rozbrzmiewa młodym gwarem i szumem.

Wchodzimy do jednej z sal. Przy ścianach piętrowe łózka — pośrodku kilka stołków i krzesel. Jakis młodzieniec przechadzając się po pokoju, zapamiętale obkłada łacinę. Inny usiłuje zasnąć, zakrywając się kocem. Kilku śleczy przy stole nad równaniami matematycznymi.

Michał Mieczysław z Suchedniowa, ma 22 lata. Jest rolnikiem. Jego rodzina, składająca się z 5 osób, posiada nie pełne 2 hektary ziemi.

„Uczy się — opowiada — nie mogłem. Skądże miałbym na zeszyty i książki? Przed Kursem pracowałem przy wyrębie drzewa. W czasie okupacji byłem w AK. Po wyzwoleniu wstąpiłem do ZWM-u. — Oto pokrótce historia mego życia — mówi kolega Michał”.

„Gdy skończę Kurs, chcę pójść na Wyższą Szkołę Handlową. Sądzę, że dam sobie radę.”

Szwec Edward pochodzi z Bełchatowa z rodziny rzemieślniczej. Był w ZWMM i ORMO. Pracował jako ładowacz w kopalni. Gdy otwarto Kurs, przyjechał tu i zapisał się do nauki. W przyszłości chciałby się kształcić w Akademii Nauk Politycznych.

Nieawdżisz Stanisław jest synem chłopca ze wsi Mszadla. W czasie wojny był łącznikiem w BCH. Niedawno wrócił z wojska. Obecnie wstąpił na Kurs i chce po jego ukończeniu studiować na Politechnice.

„Boję się tylko — mówi — czy dam sobie radę, bo tam podobno są znaczne wydatki. Jak opowiadają, sam komplet przyborów rysunkowych kosztuje 40 tys. zł. No, ale chyba nam jakoś pomogą”.

Wokoło nas zebrała się spora grupa chłopów. Opowiadają o swym życiu. Słuchacz Walsiak mówi, że „mamy tu lepiej, niż w domu”. „I wikt nieży” zapewniają wszyscy.

SLUCHACZKA KRYSIA JEST NIEZADOWOLONA

Sluchaczkę Krysię, która jest „odpowiedzialna” za materialne potrzeby kolegów, za stajemy w sekretariacie przy maszynie do pisania.

„Napisać, że to wstyd — zwraca się do nas — aby w robotniczej Łodzi nie można było znaleźć odpowiedniego lokalu dla Kursu Przygotowawczego. Proponuję nam takie po mieszczynie, które albo się nie nadają lub też trzeba byłoby wydać na remonty tyle, ile kosztowałoby wybudowanie nowego budynku. Oto patrzcie, w tej faszycie mieszka ją dziewczęta przeciętnie po 20—24 osoby w jednym pokoju!”

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że Kurs liczy 240 słuchaczy, zaś w Bursie mieszka 175 chłopców i dziewcząt. Co do pochodzenia socjalnego, to przeważa młodzież robotnicza i chłopska (50 procent robotników i 40 chłopów). Słuchacze Kursu mają stałą pensję i otrzymują stypendia (po 1500 i 5 tys. złotych).

Tygodniowo na Kursie blisko 40 godzin zajmują wykłady i ćwiczenia, 90 procent słuchaczy jest zrzeszonych w ZMP. Wydawana jest również gazетка ściennea.

Ostatnio młodzież Kursu postanowiła uczcić Dzień Zjednoczenia przez udzielanie po mocy fabrykom w wykonaniu zobowiązań przedkongresowych.

ROŚNIE NOWA INTELIGENCJA

Kursy Przygotowawcze są u nas zjawiskiem nowym. Mają one za zadanie wyrównać krzywdy, naprawić zło, wyrządzone młodzieży przez rządy sanacyjne.

Ci chłopcy i dziewczęta bez pomocy państwa nigdy by nie mogli uzyskać szans awansu społecznego.

Dla klasy robotniczej, dla chłopów, ta inteligencja wyrosła z ludu, będzie sprzymierzeńcem w walce o nowe jutro, w walce o socjalizm.

Pamiętajmy więc o jej codziennych potrzebach. Pomagajmy.

Przegląd prasy radzieckiej

Nowy bunt w Izbie Gmin

W kolejnym komentarzu na aktualne tematy polityczne gazeta „Krasnaja Zwiezda” omawia nowy „bunt” w obozie labourystów. W dniu 1 grudnia 38 labourystów, członków Izby Gmin głosowało przeciwko rządowemu projektowi ustawy o przedłużeniu terminu służby wojskowej z 12 do 18 miesięcy. Co więcej 134 labourystów wolało „głosować nogami” czyli mówiąc innymi słowami, aby uniknąć udziału w głosowaniu nie przyszli oni na posiedzenie Izby Gmin. W ten sposób — pisze

Samochód - olbrzym

Jarosławska fabryka samochodów zmontowała samochód obliczony na przewóz ładunku 45-cio tonowego. Projekt samochodu został opracowany przez zespół konstruktorów fabryki. Dzięki potężnemu silnikowi Diesla samochód może poruszać się po drogach z szybkością do 55 km, na godz. Nowa maszyna jest to ciągnik, do którego przyczepia się podwozie. Konstruktorzy opracowali wagony przyczepne rozmaitych typów o pojemności od 25 do 45 ton. Niedawno dwa nowe samochody eksperymentalne przejechały próbną trasę Jarosław — Moskwa i z powrotem.

Zakończyły się również próbné doświadczenia z elektrosamochodami, skonstruowanymi przez Samochodowy Instytut Naukowy.

gazeta — debaty nad projektem ustawy o służbie wojskowej przybrały nieoczekiwany charakter jawnego potępienia labourystowskiego kursu polityki zagranicznej.

Nie ulega wątpliwości — pisze „Krasnaja Zwiezda” — że „bunt” grupy labourystów stanowi odbicie głębokiego niezadowolenia na rodzie angielskiego z polityki sfer rządzących.

Z wyników głosowania nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej wynika, że polityka militarystyki kraju i wysięgu zbrojeń nie cieszy się popularnością, ani wśród ludu, ani nawet w szeregach samych labourystowskich deputowanych do parlamentu. Nic więc dziwnego, że coraz częściej rząd labourystowski otrzymuje pochwały ze strony podlegacza wojennego Churchill’a i jego partii. Po przeprowadzeniu głosowania nad projektem ustawy, w której rząd labourystowski odmówił „zwycięstwo”, labourysta Davis oświadczył z goryczą: „Nigdy nie przypuszczałem, że najbardziej dzieła, kiedy rząd labourystowski — jak w wypadku obecnym — będzie opierał się na głosach konserwatystów”.

Nie przypuszczał tego, oczywiście naród angielski, usuwający konserwatystów od władzy. Miał on nadzieję, że polityka labourystowska będzie inna, niż polityka ich poprzedników.

Przyszła siedziba Zjednoczonej Partii



Tak będzie wyglądał Wspólny Dom — z prawej strony sala obrad

Jak robotnik polski odbudował swe warszaty pracy Dzieje ocalonych zakładów „Trzebinia“

Obecna produkcja już przewyższa stan sprzed wojny

Zakłady Hutnicze Metali Nieżelaznych „Trzebinia“ przejęte zostały po wojnie w stanie co najmniej 30 procentowego zniszczenia. Zniszczenia te były przede wszystkim następstwem rabunkowej gospodarki niemieckiego okupanta, który nie prowadził żadnych inwestycji, skutkiem czego maszyny i urządzenia znalazły się w stanie daleko posuniętego zużycia. Uciekający Niemcy kazali również wymontować wirniki z turbodmuchaw, co musiałoby unieruchomić zakłady. Jednakże jeden z robotników wymontowując jeden z wirników dokonał przy tym dokładnych pomiarów, następnie zaś wspólnie z kolegami zamknął wyloty, skutkiem czego gaz siarkowy bił tak mocno, że musiano czep-

gnąć z wymontowania drugiego wirnika. Dzięki temu można było po odejściu Niemców uruchomić najpierw połowę zakładu. Drugi wirnik na podstawie dokonanych pomiarów został następnie odtworzony przez miejscowych robotników. Był to duży sukces, wirników takich nie produkowano bowiem dotąd w kraju, lecz sprowadzano ze Szwecji. Dzięki odtworzeniu tego wirnika można było następnie uruchomić drugą część zakładu. Sprawa uruchomienia zakładów „Trzebinia“ była początkowo sporna z uwagi na wspomniane zużycie maszyn i wątpliwości, czy zakład ten będzie potrzebny wobec istnienia podobnych zakładów na Śląsku — bliżej złóż rudy cynko-

wo - ołowianej. Wątpliwości te zostały jednak przecięte przez samych robotników huty, którzy z miejsca przystąpili do remontowania zakładu, co trwało od stycznia do kwietnia 1945 r. Cały „odgórny“ narzucony przez okupanta, niemiecki personel od dyrektora do podmajstrze go włącznie — uciekł wraz z Niemcami lub został niezwłocznie usunięty. Robotnicy polscy dali sobie jednak radę i w początkach maja 1945 roku zostały uruchomione pierwsze piece.

Obecnie czynnych jest 10 pieców prażalniarnych, podczas gdy przed wojną pracowało 8.

Zakład produkuje przede wszystkim kwas siarkowy oraz blachę cynkową, dalej zaś wypaliki, czyli pipy prażony. W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja kwasu siarkowego wzrosła o 40 proc. i to bez kapitalnych inwestycji, a jedynie w następstwie racjonalizacji pracy. Od 1945 roku produkcja wzrosła o 286 proc. W prażalni produkują tęgorezma w porównaniu z produkcją 1945 roku jest wyższa o 306 proc. Walcownia blachy cynkowej uruchomiona została w sierpniu 1946 roku i od tego czasu produkcja zwiększyła się o 173 proc. Wreszcie elektrownia uruchomiona została 1 listopada 1947 roku, co dało znaczne oszczędności.

Wysiłkiem pracy wita naród zjednoczenie klasy robotniczej

Przedkongresowy czyn pocztowców

Historyczny dzień zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, wielkie dzieło likwidacji półwielkiego rozłamu wśród polskiego świata pracy — wzbudził szczery entuzjazm wśród pocztowców polskich, którzy od chwili odzyskania niepodległości, pracując w ciężkich warunkach — budowali Nową Polskę na swoim odcinku codziennej, żmudnej pracy.

We wszystkich urzędach pocztowych na terenie naszego województwa odbyły się zgromadzenia pracowników, na których podjęto sprawy uczczenia tego wielkiego dnia — przez wzmoczoną pracę, przez usprawnienie kierowania pocztą, przez branie bezpośredniego udziału w rozprowadzaniu prasy partyjnej w terenie. Podjęto setki uchwał. Zobowiązano się do likwidacji uszkodzeń w funkcjonowaniu linii telefonicznych i telegraficznych, do zakładania nowych przewodów, do dodatkowych reperacji urządzeń telegraficznych. Zańcjuowano wysiłek pracy pionoszących, telegrafistów itd. Postanowiono zlikwidować wszelkie zaległości pracy pocztowej. Ofiarowano dodatkową pracę na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii.

Wzmoczoną pracę — już według pobieżnych obliczeń — przyniesie Poczcie Polskiej oszczędności na sumę około sześćdziesiąt i pół miliona złotych.

Akcja ta daje nie tylko zyski finansowe, lecz bezprzecnie dużo większe osiągnięcia moralne, jeżeli się uwzględni wzmocnienie dy-

scypliny pracy, punktualności oraz entuzjazm pracowników, okazywany z racji historycznego momentu, jakim jest wielkie dzieło zjednoczenia polskiej klasy robotniczej w jedną, zwartą ideową całość.

Pocztowcy polscy wykazali na swoim odcinku, jak bardzo interesują się całokształtem życia naszego narodu i jak drogą im jest budowa nowej, lepszej przyszłości, budowa Polski Socjalistycznej.

Wąskotorówki wykonały plan jesienny

Koleje wąskotorowe okręgu łódzkiego wykonały plan przewozów jesiennych w 135 proc.

W ostatnim kwartale r. b., to jest w okresie najbardziej intensywnych prac, związanych z kampanią buraczaną, kwartalny plan przewozów został wykonany w 100 procentach do dnia 30 listopada, tj. na miesiąc przed terminem.

Akademicy manifestują czynem swą solidarność z klasą robotniczą Dzień Zjednoczenia uczczą zbiorową pracą na cele społeczne

Uświadamiając sobie ogólnie - narodową doniosłość faktu zjednoczenia ruchu robotniczego młodzież akademicka robotniczej Łodzi postanowiła czynem zmanifestować swą solidarność z klasą robotniczą. W tej sprawie zwołana została dn. 4 grudnia w auli U. Ł. konferencja delegatów profesury, bratnich pomocy i kół naukowych wszystkich wyższych uczelni, istniejących na terenie Łodzi.

Zebranych powitał w imieniu ciała profesorskiego prof. dr. N. Gąsiorowska.

Z radością słuchaliśmy słów kol. Salwy, pierwszego sekretarza Akademickiego Komitetu P. P. R. Tow. Salwa powiedział, że studenci, którzy wysiłkiem klasy robotniczej zawiązują możliwość i warunki kształcenia, są moralnie obowiąz-

zani do solidarności z klasą robotniczą w tym wielkim dla niej momencie. I dlatego w okresie, gdy na apel górników Zabrza - Wschód cała klasa robotnicza odpowiada wzmocnieniem swych wysiłków przy warsztatach produkcyjnych, akademicy winni odpowiedzieć wzmocnieniem wysiłków przy swych warsztatach: w zdobywaniu wiedzy. Dla silniejszego jednak zmanifestowania swojego związku z klasą robotniczą Akademicki Komitet P. P. R. zwołał studentów do poświęcenia jednego dnia na pracę fizyczną. Akademicki Komitet P. P. R. podejmuje się wzorowego wykonania tego Czynu Przedkongresowego.

Słowa tow. Salwy spotkały się z burzliwymi oklaskami.

Następnie przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej w Łodzi poinformował zebranych że studenci w dniu poświęconym pracy fizycznej wezmą udział w porządkowaniu parków miejskich po czym zarządy wszystkich bratnich pomocy i większości kół naukowych zgłaszają swój akces do tego projektu. Współdziałal w zamierzonych pracach zgłosiło również ciało profesorskie P. P. R.

Podczas dyskusji wpłynęły następujące wnioski: Kol. Nowakowski wezwał zebranych aby przy-

jęli rezolucję potępiającą zajęcia w Gorzkowicach i Kamińsku i żądają surowego wymiaru kary dla sprawców tych zajęć. Rezolucję jednogłośnie przyjęto.

Przyjęto również drugą rezolucję, zgłoszoną przez kol. Murzynowski, która w związku z naszym niedawnym faktem usunięcia kolegów z powołów z prywatnej szkoły, prowadzonej przez kler domaga się upaństwowienia wszystkich tych szkół.

Całe zebranie utrzymane było w nastroju ogromnie entuzjastycznym, co wyraziło się w burzliwych oklaskach, okrzykach, wreszcie w odśpiewaniu Międzynarodówki.

Następnego dnia odbyło się walne zebranie studentów, zorganizowanych w Bratniej Pomocy U. Ł. Zebrani ustosunkowali się nie mniej entuzjastycznie do projektu uczczenia pracy na cele społeczne święta jedności klasy robotniczej. W dyskusji zabrał głos rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr. Kotarbiński, który ustosunkował się pozytywnie do inicjatywy studentów. Na specjalną uwagę zasługują głosy przedstawicieli Kompanii Akademickiej, który mówił o współpracy oficerów z klasą robotniczą i kol. Krajkowski, która przypomniała zebranym, co zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu.

Pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych uczczą Kongres wzmoczoną pracą

Jednymi z pierwszych, którzy odpowiedzieli na apel górników kopalni Zabrza - Wschód, byli pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi.

Z inicjatywy egzekutywy koła partyjnego przy D.L.P. pracownicy uchwalili, że do dnia Zjednoczenia usuną wszelkie zaległości w pracy.

Na zebraniu tym uchwalona została również rezolucja, w której postanowiono dla

uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego: Wzmoczyć wydajność pracy we wszystkich kołach organizacyjnych Dyrekcji Lasów Państwowych.

Zlikwidować istniejące zaległości w poszczególnych biurach i oddziałach w D.L.P. Wezwać wszystkie Dyrekcje L. P. na terenie Kraju oraz personel jednostek terenowych D.L.P. Okręgu Łódzkiego do powzięcia podobnych uchwał.

Włókniarze nie szczędzą trudu Współzawodnictwo przedkongresowe w przemyśle włókienniczym

BAWELNA

4 grudnia we współzawodnictwie przedkongresowym w przemyśle bawełnianym wyróżniły się PZPB. Nr. 3, które w tkalni wykonały plan dzienny w 151 proc., w przędzalni średniej 104 proc. i w przędzalni odpadkowej w 110 proc.

PZPB. Nr. 7 wykonały zadanie dzienne w tkalni w 115 proc. Przędzalnia planu dziennego nie wykonała. PZPB. Nr. 16 uzyskały 123 proc. planu. PZPB. Nr. 2 wykonały plan dzienny jedynie w przędzalni odpadkowej (101,6 proc., tkalnia i przędzalnia średnia wykazały niedobór. PZPB. w Pabianicach osiągnęły w tkalni 113 proc., w przędzalni średnia 104 proc., w przędzalni cienkoprzędnej 113 proc. i w odpadkowej 105 proc.

PZPB. w Zgierzu uzyskały 117 proc. planu dziennego.

WEŁNA

W dniu 4 grudnia w ramach współzawodnictwa przedkongresowego w przemyśle wełnianym uzyskały PZPW. Nr. 1 w tkalni 195 proc., w wykończalni 109 proc., a w przędzalni 99 proc. planu dziennego. PZPW. Nr. 2 osiągnęły w tkalni 103 proc., w wykończalni 100 proc. i w

przędzalni 122 proc. PZPW. Nr. 3 wykonały plan dzienny w tkalni w 156 proc., w wykończalni w 219 proc. i w przędzalni w 133 proc. PZPW. Nr. 36 osiągnęły w tkalni 112 proc., w wykończalni 116 proc. i w przędzalni 106 proc. PZPW. Nr. 37 uzyskały w tkalni 106 proc., natomiast w wykończalni i w przędzalni nie wykonały planu dziennego. PZPW. Nr. 38 w tkalni uzyskały 105 proc., w wykończalni 136 proc., w przędzalni natomiast wykazały niedobór. PZPW. Nr. 39 w tkalni uzyskały 118 proc., a w przędzalni 121 proc.

PRZEMYSŁ DZIEWIARSKI

4 grudnia najlepsze wyniki we współzawodnictwie przedkongresowym uzyskały PZPDz. im. Kasprzaka (142 proc.).

Dalsze miejsca zajęły: PZPDz. im. Duracza (136 proc.), PZPDz. Nr. 10 (128 proc.), Z. P. Dziewiarskie im. E. Plater (118 proc.), Łódzkie Zjednoczenie Dziewiarskie (109 proc.), P. Z. P. Dziewiarskie Nr. 2 (108 proc.), P. Z. P. Dziew. Nr. 5 (106 proc.), P. Z. P. Dz. w Aleksandrowie (105 proc.).

Nauczycielstwo manifestuje swą bratnią łączność z klasą robotniczą Wzmocnienie pracy dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego

Na nadzwyczajnej konferencji Dyrektorów i Kierowników szkół m. Łodzi, w dniu 3.XII br. uchwalona została rezolucja, w której dla uczczenia Dnia Zjednoczenia nauczycielstwo szkół wszelkiego typu postanawia: przeznaczyć do dnia 22 grudnia jedną godzinę tygodniowo nadobowiązkowo na omówienie z młodzieżą szkolną znaczenia klasy robotniczej i Zjednoczenia partii dla przyszłości Narodu i Państwa.

Zwiększyć wysiłek pracy i poświęcić potrzebny dodatkowy czas dla podniesienia wyników nauczania. Wysiłkiem Rad Pedagogicznych zorganizować środki na wysłanie na wczasy zimowe co najmniej 1 ucznia z każdej szkoły, pochodzącego przede wszystkim z tych rodzin, które poniosły ofiary w walce z hitler-

yzmem lub reakcyjnym podziemiem.

Pracownicy Inspektoratu Szkolnego postanawiają: do dnia 22 grudnia 1948 r. we wszystkich szkołach na terenie m. Łodzi zbadać drogą lustracji plany pracy Rad Pedagogicznych i nadać im właściwy kierunek wychowawczy dla zrealizowania postulatów klasy robotniczej w duchu socjalistycznym, własną pracą i staraniem wyposażyć w pomoce naukowe przedszkole dzieci robotniczych.

Pracownicy Kuratorium postanawiają: Zwiększyć wysiłek i wydajność pracy, tak, aby do dnia Kongresu Zjednoczeniowego nie mieć żadnych zaległości, własną pracą i wysiłkiem zorganizować i wyposażyć świetlicę dla dzieci ulicy przy ul. Krawieckiej 5.

Słuchacze Szkoły Pracy Społ. TUR na cześć Kongresu

Słuchacze Szkoły Pracy Społecznej TUR w Łodzi w celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego postanowili: Zwiększyć wysiłki w pracy nad sobą w celu lepszego i gruntowniejszego opanowania przedmiotów nauczanych w szkole. Wzmocnić samokształcenie oraz pomagać słabszym kolegom w nauce. Brać żywy udział w życiu społecznym na terenie szkoły, przeprowadzić dobrowolne zbiórki na cele społeczne, t. j. na pomoc dla strajkujących robotników we Francji, oraz na Pomoc Zimową. Zgłębić naukę marksizmu — leninizmu i szerzyć ją w swoim

otoczeniu przez zainicjowanie kół samokształceniowych na terenie pracy, by przez to skutecznie przeciwdziałać propagandzie i wpływom wojującego klerikalizmu. Jedną wolną niedzielę poświęcić pracy społecznej na terenie własnych zakładów pracy.

Wobec wstrzymania akcji zbiorkowej na strajkujących robotników Francji, suma zł. 4.170.— przekazana została przez słuchaczy S. P. S. — TUR w Łodzi na Centralny Dom Młodzieży, za pośrednictwem Zarządu Łódzkiego Z. M. P.

Instytut Przem. - Rzemieślniczy woj. łódzkiego w dniu 1 grudnia przekroczył roczny plan pracy

Delegat Zarządu Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego w Łodzi złożył na ręce Ministra Oświaty tow. dra St. Skrzyszewskiego meldunek, że Instytut w swej akcji szkoleniowej zdolał przekroczyć zakresiony na rok 1948 plan działalności, osiągając na dzień 1 grudnia br. następujące wyniki:

zorganizowanych szkół i kursów zawodowych dla dorosłych	zaprojektowano	osiągnięto
	126	108

szkolonych uczennic i uczniów 3.900 4.818

Ogółem na wszystkich odcinkach prowadzonej przez Instytut akcji przysposobienia zawodowego zrealizowano na dzień 1 grudnia 1948 r. ponad 115 procent zatwierdzonego projektu pracy na r. 1948.

Liczba słuchaczy szkół i kursów w zestawieniu z rezultatami prac w latach sprzed września 1939 r. jest dziesięciokrotnie wyższa. Absolwenci kursów Instytutu zatrudniani są w sektorze państwowym lub spółdzielczospołecznym.

Robotnik łódzki śpieszy z pomocą chłopom z Wilkowic

Przedstawiciele Związków Zawodowych w Łodzi zadeklarowali w imieniu robotniczej Łodzi szybką i skuteczną pomoc dla mieszkańców wsi Wilkowice, leżącej w powiecie rawsko-mazowieckim przy realizowaniu ich zamierzeń, całkowitej przebudowy wsi.

Przedstawiciele Związków Zawodowych niedawno odwiedzili Związek Samopomocy Chłopskiej w Wilkowicach i zaznajomili się z planem przebudowy. W bezpośrednich rozmowach z chłopami, prowadzonymi w przyjaznej i serdecznej atmosferze wymieniono poglądy i ustalono me-

ta wspólną z robotnikami łódzkiemi budowę nowoczesnej, kulturalnej wsi.

Nie tylko jednak do tego ograniczyła się pomoc robotnika łódzkiego. W najbliższym czasie Wilkowice otrzymają dostępcze ilości odzieży, obuwia i innych rzeczy codziennego użytku.

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną również prace przy budowie linii elektrycznej, a Związek Zawodowy Włókniarzy zadeklarował zakupienie dla wsi Wilkowice jednego traktora i bezpłatne wykształcenie jego obsługi spośród jej mieszkańców.

Owoce i wina dla ludzi pracy

Centrala Ogrodnicza wprowadza sprzedaż po cenach hurtowych na zbiorowe zapotrzebowanie Rad Zakładowych

W związku ze zbliżającymi się świętami, oddział Łódzki Centrali Ogrodniczej wprowadza hurtową sprzedaż owoców na zapotrzebowanie Rad Zakładowych. Nabywać można jabłka w cenie 155 zł/kg oraz jabłka, których cena nabycia waha się w granicach od 50 do 90 zł/kg. Jabłka droższe, jest to owoc gatunku kowy, który z powodzeniem może być przechowywany przez parę tygodni. Jabłka tańsze zaliczone zostały do trzeciego i czwartego gatunku. Nadają się do bezpośredniego spożycia, gdyż nie są to owoce zimotrwałe i są gorsze gatunkowo. Zapotrzebowania Rady Zakładowe powinny składać w siedzibie Centrali Ogrodniczej, ul. Zeromskiego 98. Wymienić w nich należy zarówno ilość, jak i jakość zakupowanego towaru. Odbiór owoców nastąpi w przechowalni Centrali Ogrodniczej.

Poza jabłkami Centrala Ogrodnicza wprowadza dla świata pracy poważne ilości win owocowych. Sprzedawane będą one również na zapotrzebowania Rad Zakładowych. Centrala ma do rozprzedaży 22 tysiące butelek wina, pochodzącego z wytwórni w Tymbaraku, Nowym Targu i Lublinie. Cena butelki obraca się w granicach od 240 zł do 635 zł — ta ostatnia za wysokogatunkowe mioty. W związku z dążeniem władz do zmniejszenia spożycia wódki i podniesieniu jej ceny, należało by się spodziewać, że wina krajowej produkcji będą miały duży zbytni w tym roku w okresie przedświątecznym. Zakupywanie ich z Centrali Ogrodniczej jest c. t. korzystne, że do rąk odbiorcy trafi produkt wysoko gatunkowy dostarczony po cenach hurtowych.

Centrala Ogrodnicza odegrała w okresie przedświątecznym poważną rolę na rynku łódzkim, jako czynnik zaopatrujący ogólny handel detaliczny, spółdzielczy i państwowy w warzywa, konserwy, owoce, orzechy, owoce suszone itp. Dostarczono do Łodzi 4 tony orzechów, spodziewane jest przybycie jeszcze dalszych transportów tego produktu.

Scalenie Spółdzielni Spożyców na ukończeniu

Do 31. 12. r. b. zakończony zostanie proces scaleniowy spółdzielni spożyców na terenie Łodzi. Wszystkie działające na obszarze Łodzi spółdzielnie spożyców łączą się z PSS. Są to: Spółdzielnia Pracowników Miejskich, Spółdz. Prac. Węglowych, Retkińska Spółdz. Spoż., Spółdz. PZPB Nr 4, Spółdz. „Jedność Robotnicza”, Spółdz. „Unia”, Spółdz. Przem. Papiern., Spółdz. „Związkowiec”, Spółdz. Prac. Skarbowych, Spółdz. Prac. Urz. Wojew., Spółdz. Prac. Urz. Likw., Spółdz. „Wiesłowska”, Spółdz. „Pocztowiec”, Spółdz. Kraj. Spoż. Kolejarzy, Spółdz. Samochodziarzy. W związku z powyższym, PSS wzywa członków przejętych spółdzielni, aby wszelkie swe zakupy uskutecznił w sklepach PSS, i przy zakupach żądał kuponów zwrotów od zakupów, przedkładając swe dotychczasowe legitymacje.

Legitymacje bowiem wydane przez przejęte spółdzielnie, są ważne nadal, aż do czasu zamiany dotychczasowych legitymacji PSS i przejętych spółdzielni na książeczki członkowskie.

Zaznacza się, że członkowie przejętych spółdzielni posiadają wszelkie uprawnienia i obowiązki członków PSS.

Silwek suszonych rozprzodowano 5 ton, 2 tony maku oraz tonę czosnku. Stale są zaopatrywane w warzywa przez Centralę Ogrodniczą placówką PSS-u, stołówki, szpitale oraz placówką opiekuńczą Zarządu Miejskiego.

Ponadto dając do usunięcia wszelkich trudności w zaopatrzeniu miasta we wszelkiego rodzaju warzywa i owoce, Centrala Ogrodnicza dysponuje w przechowalniach swych du-

żymi ilościami rezerw owocowych na okres zimowy oraz poważnymi zapasami warzyw, najpowszechniej w gospodarstwach domowych używanych jak cebula, buraki, pietruszka, marchew, seler, porę i t. p. Dzięki stworzeniu tych rezerw nawet w okresie ewentualnych trudności komunikacyjnych z powodu mrozów, zaopatrzenie Łodzi w te artykuły będzie zapewnione.

Na wyścigi zimą

U wylotu Alei Kościuszki w przyspieszonym tempie prowadzone są roboty kanalizacyjne. Mimo spóźnionej pory prace sąno postępują nienorm — na wyścigi z nadchodzącą zimą.



Rejestracja kart odzieżowych przedłużona do 10 grudnia

Na skutek interwencji Związków Zawodowych, Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego przedłużył dodatkowy termin rejestracji kart odzieżowych do dnia 10 grudnia. Prawo rejestracji przysługuje tym wszystkim, którzy bądź nie skorzystali z przysługujących im przydziałów, bądź też jako zatrudnieni w końcu br. według uprzednio obowiązujących przepisów do pobrania przydziałów nie byli uprawnieni. Obecnie przeprowadzana jest rejestracja na pobranie obu wia, oraz przydziałów wełny i bawełny. Wszyscy zainteresowani winni z przysługujących im uprawnień skorzystać i w podanym wyżej terminie zarejestrować swe karty odzieżowe. Jak nam komunikują, termin 10 grudnia nie będzie dodatkowo dla opieszalszych lub spóźniających się przedłużony. O mającym nastąpić rozdzielnictwie towarów, podane zostaną dodatkowo do wiadomości zainteresowanych komunikaty. Samo rozdzielnictwo będzie przeprowadzone z momentem, gdy Ministerstwo Aprowizacji zwolni konieczne do rozdziału ilości obuwia i tkanin.

Bezobrotne ataki spekulacji na cukier

Spożycie wzrosło u nas 2 i pół raza w porównaniu z przed wojną

Jesteśmy na 4-tym miejscu europejskiej produkcji

Znów próbowano wywołać w Łodzi „panikę cukrową”, wzniecaną przez osobników spod wiadomego znaku. Tym razem obszedło się, na szczęście, bez dłuższych ogników. Transport dopisał. PCH i PSS wypełniły tego dnia „normę” w 900 (słownie dziewięćset) procentach, sprzedając zamiast normalnych 30.000 kg cukru, aż 270.000 kilogramów tego słodkiego towaru w ciągu jednego dnia.

Dziś wszystko wróciło już do normy, a nie którzy strachliwi obywatele daremnie grzebią w portfelu, chcąc znaleźć na pokrycie różnych niezbędnych wydatków pieniądze, które lekkomyślnie ulokowali w zapasach cukru.

Na marginesie tego zupełnie nieudanego ataku spekulantów na nasze pozycje gospodarcze warto przypomnieć, że Polska należy do tych nielicznych krajów w Europie, które produkują w roku bieżącym więcej cukru, aniżeli przed wojną. Natomiast w większości krajów europejskich produkcja cukru ciągle jeszcze pozostaje w tyle za poziomem przedwojennym.

A więc: Belgia wyprodukowała w roku bieżącym 245 tysięcy ton cukru, czyli o 20 tysięcy ton mniej, niż w roku 1939. Niemcy wyprodukowały w roku bieżącym 1 milion ton,

W tę i z powrotem

1, 2, 3...

Pierwszy krok, jeśli chodzi o zwalczanie epidemii pijactwa, został, jak wiadomo, zrobiony: wódka podrożała, ten i ów ob. alkoholik napewno wprzód zajrzy do kieszeni, nim pójdzie w t. zw. gaz...

Żeby jednak jeszcze mniej „chodził”, przydałyby się dwa kroki następane: likwidowanie potajemnego wyszynku, w szczególności tych zakonspirowanych knajpek prywatnych, gdzie dają wódkę na kredyt, do dnia wypłaty — oraz wprowadzenie t. zw. dni suchych, czyli bezalkoholowych.

Te trzy kroki niewątpliwie ułatwią marsz „zwalczającej się” części społeczeństwa — nie do abstynencji wprawdzie, lecz do umiarkowanej bądź co bądź konsumpcji napojów wysokokowych.

„Oko pańskie konia tuczy”

Jak donosi Łódzki „Express” — ob. ob. ad ministratorzy, względnie właściciele budynków są bardzo wygodni. Oto sprawę pomiaru mieszkań — czynność bądź co bądź urzędowa — poruczają „prywatnej inicjatywie” lokatorów.

Nie podejrzewamy tu, naturalnie, ob. ob. lokatorów o jakiejś skłonności do nadużyć, ale ludzie, nieprawdaz, są omylni, zwłaszcza jeśli chodzi o ich prywatne interesy. A interes w tym wypadku polegałby na możliwie największym zmniejszeniu posiadanej t. zw. powierzchni mieszkaniowej. Bez pewnego nadzoru „z zewnątrz” wcale nie trudno tego dokonać...

Brzytwą po Personelu

Ponieważ stawka komornego od lokali rzemieślniczych jest m. in. normowana w zależności od ilości personelu — niektórzy właściciele łódzkich zakładów fryzjerskich wpadli pono na „dowcipny” pomysł: zwalniali złośliwie swych pracowników.

Sprawa ta była poruszana na konferencji Zw. Zaw. Fryzjerów, Urzędu Zatrudnienia, OKZZ, Izby Rzemieślniczej i Cechów, ale nie wiemy, jak została załatwiona. Uważamy, że załatwienie tutaj może być tylko jedno:

— Golić, panowie fryzjerzy, klientów, a nie, jak to się mówi — Bogu ducha winny — personel! W każdym bądź razie — nie wolno „obcinać” im pracy.

NA WOKANDZIE

OUL spł... Nie zbudził go nawet tragiczny w skutkach wypadek, w którym znalazł śmierć, nie bez winy tej instytucji, pięcioletni chłopiec.

Robotnica fabryczna — Antonina Orszulak, otrzymała w swoim czasie przydział na mieszkanie przy ul. Nowotki 3 z dobrodziejstwem inwentarza pod postacią... magla. Sześciopięcioletni syn robotniczy nie dość, że z ledwością poruszała się w mieszkaniu, które uszczuplał olbrzymich rozmiarów „mebel”, ale ludzie ci mieli nieustannie — od świtu do późnej nocy — zakłócony spokój, bowiem wszyscy lokatorzy uważali za swoje dobre prawo korzystania z magla, który stał nową częścią mebla opuszczonego i porzuconego.

Napróżno kołatała w ciągu półtora roku Antonina Orszulak do OUL-u z prośbą, by za brano magiel. Gdy wszystkie zabiegi pozostały bez skutku, a ciągle obietnice — niespełnione, zrozpaczona robotnica rozebrała ma-

Tragiczna historia bezpańskiego magla

gla, którego część wystawiła na podwórzu. Nie odeszła o tym zawiadomić M. O. i OUL. Gdy funkcjonariusze M. O. zwrócili uwagę Orszulakowej, że nie należy pozostawić tej bądź co bądź kosztownej rzeczy bez opieki, mogą bowiem się znaleźć amatorzy, którzy porąbią magiel na opał. Zaś OUL nadesłał pismo, w którym piętnuje samowolę Orszulakowej i poleca jej zabrać natychmiast z powrotem magla do mieszkania...

W międzyczasie dwaj rozbiegani i bawiący się na podwórzu chłopcy potracali rozebraną

część magla, która się osunęła i jedno z dzieci, 5-letni Janusz Appel, został żywcem zmiażdżony. Stało się to w czerwcu br.

Sprawa ta była przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym, gdzie Antonina Orszulak odpowiadała za nieumyślne spowodowanie śmierci chłopca. Sąd po rozpoznaniu całokształtu sprawy, Orszulakową uniewinnił.

Upłynęło sześć miesięcy od tragicznego wypadku, a magiel... ciągle jeszcze oczekuje na przydzielenie go komuś, dla kogo stanowiłby źródło egzystencji. — Gdyby to było pianino!

Bestialski morderca ujęty

W dniu 3 października r. b. w skromnym mieszkaniu przy ul. Napiórkowskiej 106 w bestialski sposób zamordowano Janinę Majewską, którą sąsiedzi znaleźli w kałuży krwi ze śladami uduszenia na szyi. Nieznany zbrodniarz po zamordowaniu swej ofiary ogolił jej mieszkanie ze wszystkich więcej warto-

ściowych rzeczy. Wszczęte natychmiast przez władze bezpieczeństwa śledztwo — już po kilkunastu dniach doprowadziło na ślad zbrodniarza, który też w dniu wczorajszym został schwytany, mimo, że ukrył się doskonale w mieszkaniu swych przyjaciół.

Niebezpiecznym tym zbrodniarzem okazał się Henryk Sroka — vel Henryk Dembiński, 25 proc. Volksdeutsch, który po wyzwoleniu na podstawie przywieszonych sobie obcych dokumentów — wstąpił do MO na terenie Szczecina, a następnie zbiegł stamtąd do amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Sroka — wraca jednak po pewnym czasie z Niemiec — melduje się jako reparant — znów pod fałszywym nazwiskiem — zostaje powołany do służby wojskowej — skąd dezerceruje — by następnie dalej prowadzić swe handyckie rzemiosło.

Sledztwo w sprawie tego niebezpiecznego zbrodniarza prowadzone jest w dalszym ciągu. Wraz z Henrykiem Sroka-Dembińskim aresztowane zostały jego narzeczona, Janina Jeżewska oraz jej siostra, Irena Płocennik, które ukrywały Sroka u siebie po ostatnim morderstwie przy ul. Napiórkowskiej.

Uruchomienie nowego Domu Towarowego w sobotę przy ul. Piotrkowskiej 87

W dniu 11 bm., tj. w sobotę, uruchomiony zostanie w naszym mieście nowy Dom Towarowy przy ulicy Piotrkowskiej 87. Ten nowy punkt sprzedaży detalicznej otwarty zostaje przez Centralę Tekstylną. Nabywać tu będzie można wszystkie wytwory Państwowego Przemysłu Włókienniczego oraz konfekcje. Dom Towarowy pomyślany jest z dużym rozmachem. Mieścić się on będzie na dwóch poziomach, na parterze i 1-szym piętrze. Jegoklient ci zaopatrywać się będą mogli we wszelkie artykuły włókiennicze, od najskromniejszych gatunkowo do artykułów luksusowych.

Urządzenie wnętrza zaprojektowane zostało celowo i estetycznie. Dewiza, która stawia so-

ODSŁONIECIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ

W gmachu Izby Skarbowej odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci skarbowców poległych w walce z hitlerzysmem

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 9 grudnia 1948 r.
Dziś: Leokadii

—:0:—

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Starostwo Powiatowe — 31
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
Urząd Zdrowia — 91
Komunalna Kasa Oszczędności — 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Prezydent Pow. Rady Narod. — 102
Zarząd Miasta Kutna — 30
Straż Pożarna — 41
Pow. Zakład Elektryczny — 32
Urząd Repatriacyjny — 86
Apteka „Pod Orłem” — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7.
Chałwińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1, tel. 217.

Plenum Powiatowej Rady Narodowej w Kutnie

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie plenum Powiatowej Rady Narodowej w Kutnie, w nowym lokalu przy Pl. 19 Stycznia. Zebraniu Rady przewodniczył tow. Rudniak Eugeniusz.

Na wstępie przyjęto ślubowanie od tow. Kurasa Bronisława, który został członkiem PRN i prezydium. Na delegata do Wojewódzkiej Rady Narodowej wybrano tow. Wojciechowskiego

Antoniego, prezesa Powiatowego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej. Następnie dokonano wyborów do Wydziału Powiatowego w skład którego weszło sześć osób, w tym trzech robotników i trzech małorolnych. Są nimi radni ob. ob. Gontarek Mieczysław, Gajewski Wacław Tomczak Józef, Baranowski Franciszek, Karpiak Franciszek i Kaczmarczyk Bronisław.

Po krótkiej dyskusji uchwalono, dodatkowy budżet w wysokości 3.177.500 zł, który obrócony zostanie na wykańczanie niezbędnych inwestycji gospodarczych w powiecie.

Ob. Blachowski prezes Zarządu Spółdzielni Ogrodniczej w Kutnie złożył Rada sprawozdanie z działalności i obrótów Spółdzielni Ogrodniczej.

Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja w której krytykowano działalność Zarządu Spółdzielni, która znajdując się pod wpływami bogaczy wiejskich, prowadzi złą gospodarkę.

Spółdzielnia Ogrodnicza ma za wysokie koszty handlowe, podczas, gdy na cele kulturalno- oświatowe braknie funduszy. W wyniku dyskusji Rada postanowiła, że Komisja Kontroli Społecznej działająca przy PRN przeprowadzi rewizję działalności Spółdzielni Ogrodniczej w Kutnie.

Plenum Powiatowej Rady Narodowej w Kutnie uchwaliło jednogłośnie rezolucję w której wita z radością Kongres Zjednoczeniowy obu Partii Robotniczych.

Zobowiązania przedkongresowe Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego

W Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Farmaceutycznego Wytwórnia Nr 3 (dawniej Alkaloida) w Kutnie, z inicjatywy kół partyjnych, dyrekcji i Rady Zakładowej, odbyło się w dniu 4 grudnia br. ogólne zebranie załogi, na którym postanowiono do dnia 14 grudnia br. wykonać plan produkcji oraz urządzić basen betonowy o pojemności 143 m. sześć, na produkt odpadkowy. Ziemię z wykopu posta-

nowiono przewieźć na ul. Mickiewicza celem dopomożenia Zarządowi miasta w założeniu skwerów na tej ulicy.

Po odśpiewaniu „Międzynarodówki” wprowadzając słowa w czyn — natychmiast przystąpiono do pracy nad wykonaniem basenu.

W pracy tej wyróżnili się tow. Kopyczyński Stefan i ob. Skolasiński Leonard którzy pracowali 2 godziny dodatkowo ponad wyznaczony czas. C.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

Sp. z odp. udz.

w KUTNIE

Zawiadamia

o otwarciu własnej „GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ”

z wyszynkiem

w Kutnie przy ul. Kilińskiego Nr 17 (dawn. Pierzechała).

KUCHNIA WYBOROWA.

W porze obiadowej wydajemy dania popularne dla świata pracy.

275k

Współzawodnictwo przedkongresowe w woj. łódzkim

Robotnicy Ieśni, pracownicy Nadleśnictw i Zakładów Przemysłu Drzewnego na terenie Okręgu Łódzkiego Lasów Państwowych podjęli specjalne zobowiązania dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

W ramach udzielanego kredytu w każdym Nadleśnictwie wykonane zostaną zalesienie 5 hektarów więcej ponad przewidziany plan, wyprodukują się co najmniej po 150.000 sadzonek na zalesienie nieużytków chłopskich, oraz zwiększy się wyzyskanie surowca drzewnego w bieżącej kampanii w celu osiągnięcia dodatkowych 5 procent nadwyżki drewna użytkowego przeznaczonego na odbudowę kraju.

ENERGETYCZY PRZYŚPIESZAJĄ ELEKTRYFIKACJĘ

Dla uczczenia Dnia Zjednoczenia Partii robotniczych, robotnicy, monterzy, i technicy podokręgu Związku Energetycznego miast przemysłowego okręgu łódzkiego tzw. ZEMPOŁ-u postanowili do 15 grudnia wykonać i oddać do użytku następujące linie: sieć niskiego napięcia we wsiach Lipka, Niesułków,

Kazimierzów, Anielin, kolonia Niesułków i Sierżnia.

Niezależnie od tego postanowili wykończyć sieć niskiego i wysokiego napięcia w Tumie pow. łęczycki i w Ossie koło Strykowa.

Poza tym do 15 grudnia ukończone zostaną prace przy podstacji i sieci w Popieniu, oraz podstacji w Kuluszkach.

We wszystkich tych pracach udział weźmie 25 junaków SP którzy również się zgłosili do współzawodnictwa.

KONSTANTYNÓW

(a) W ubiegłą niedzielę 5 bm. odbyło się w Konstancynie w sali konferencyjnej Komitetu Miejskiego PPR uroczyste zgromadzenie zorganizowane z inicjatywy Miejskiego Komitetu Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych. W zgromadzeniu wzięło udział około 1000 osób. Po części oficjalnej odbyła się bezpłatna zabawa tańeczna.

POWIAT OPCZYŃSKI

Celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego miejscowy oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego postanowił zorganizować w pierwszych dniach grudnia br. 10 kursów dla analfabetów w powiecie, jeden kurs dokształcający na terenie m. Opoczna dla robotników, 9 zespołów dobrego czytania, zakupić komplet książek dla świetlicy RTPD w Opocznie.

Związek Samopomocy Chłopskiej postanowił zwiększyć o 10 procent ilość kół gromadzkich, zorganizować w pięciu gminach Zrzeszenie Branżowe, planując nasion oleistych, nasion selekcyjnych, hodowlę rasowego bydła, owiec, trzody chlewnej, założyć 20 gniazd świni rasy puławskiej, sprowadzić 50 sztuk owiec rasy Kent i wybudować boisko dla Ludowego Zespołu Sportowego w Smardzewicach, gm. Unewel. Związek postawił też sobie za zadanie

wprowadzić 10 procent kobiet do Zarządów Gromadzkich i Gminnych.

Związek Wałki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację uruchomi do dnia Zjednoczenia świetlicę.

Związek Harcerstwa Polskiego stworzy Teatr Kukielkowy.

Zarząd m. Opoczna uruchamia nowe przedszkole.

Zarząd gm. Skrzyńsko kończy przed terminem budowę mostu na Radomce, który połączy gminę z Wsią Wydrzyn i udostępni mieszkańcom wsi Zbożenna dojazd do swoich pól.

SKIERNIEWICE

Kolejarze Parowozowni Skierniewickiej zgromadzeni w liczbie kilkuset osób na zebraniu, w ubiegłym tygodniu uchwalili uczcić Kongres Zjednoczeniowy wyścigiem pracy w odbudowie warsztatów kolejowych w Skierniewicach.

Ponadto zgromadzeni kolejarze przyjęli rezolucję, w której zobowiązali się doprowadzić do stanu używalności wszystkie maszyny rolnicze Ośrodka Maszynowego Samopomocy Chłopskiej w Makowie, zobowiązując się jednocześnie do konserwowania tychże.

W przyjętym zobowiązaniu zebrani kolejarze warsztatów skierniewickich postanowili wyremontować nadprogramowo i bezpłatnie 1 parowóz na cześć Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

ZGIERZ

W dniu 7 grudnia br. o godz. 6 rano załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Chemicznego „Boruta” w Zgierzu wykonała przyjęte zobowiązanie przedkongresowe produkując ponad plan roczny 1.780.000 kg. chemicznych artykułów gotowych, na sumę 401.000.000 zł.

Przyjęte zobowiązanie wykonane zostało dzięki współzawodnictwu przedkongresowemu całej załogi, personelu technicznego i dyrekcji.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Wieczór muzyki, pieśni i tańca

W sali Domu Katolickiego w Kutnie odbył się staraniem Zarządu Koła Rodzicielskiego szkoły 11-letniej i Liceum im. H. Dąbrowskiego — Wieczór muzyki, pieśni i tańca. Wykonawcy, wśród których na specjalne wyróżnienie zasługują ob. Kurman E. („Nie swatała mi się swatka” — Niewiadomskiego), ob. Nowaliński („Stary kapral” — Moniuszki), „4 akordeonistów” — uczniów szkoły, orkiestry ZZK pod dyr. ob. Zytka i zespół smyczkowy pod kier. ob. Dębskiego A. — gorąco byli oklaskiwani przez, po brzegi zapełniającą salę, publiczność.

Jedynym mankamentem wieczoru, mimo wysiłków organizatorów, była sala, która ze względu na złą akustykę uniemożliwiała siedzącej w ostatnich rzędach publiczności wysłuchania koncertu.

Pow. Komenda SP w nowym lokalu

Powiatowa Komenda PO Służba Polsce w Kutnie, przeniesiona została do nowego lokalu przy ul. 29 Listopada 25, w którym dawniej mieścił się Urząd Ziemi.

Wędrownka na POLSCE

MUZYKOŁODZY CZECHOSŁOWACCY
Przybyła do Poznania, bawiąca w Polsce na zaproszenie Ministra Kultury i Sztuki, grupa muzyków czechosłowackich w składzie: dr. Svoboda, dr. Kundera i dr. Tomaska.

Gości czechosłowackich powitali przedstawiciele świata naukowo-muzycznego z dyrektorem Filharmonii Poznańskiej dr. Szeligowskim na czele.

ZIMNE OGNIE

produkcji fabryki „Lignoza”

„ena dla konsumenta 30 zł.
za paczkę 10 sztuk

Hurtowo sprzedaje

Oddział Centrali Handlowej
Przemysłu Chemicznego
w Łodzi, ul. Zwirki 11

PODODZIAŁY POWIATOWE:

w Kutnie, ul. Narutowicza 1, tel. 55
w Piotrkowie, Pl. Niepodległości 2,
tel. 15-44
w Tomaszowie, ul. Św. Antoniego 24,
tel. 59.

Hurt państwowy i spółdzielczy otrzymuje specjalne rabaty.

274k

OPONY I DETKI rowerowe
PASY KLINOWE, pedne płaskie
WEŻE GUMOWE (różne)
SKÓRGUMA zwykła i ulepszona

HURTOWO SPRZEDAJE

Oddział Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

w Łodzi, Zwirki 11.

PODODZIAŁY POWIATOWE:
w Kutnie, ul. Narutowicza 1, tel. 55
w Piotrkowie, Pl. Niepodległości 2,
tel. 15-44
w Tomaszowie, ul. Św. Antoniego 24,
tel. 59.

Hurt państwowy i spółdzielczy otrzymuje specjalne rabaty.

292k

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godzinie 19.15 przedstawienie popularnej komedii czeskiej Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem”...

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

Teatr „OSA” Traugutta 1 (w sali „Sireny”)

Otwarcie sezonu 1948-9. Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30...

Teatr „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dzisiaj o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera...

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”...

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 „Piękna Helena” — opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha...

KINA

- ADRIA — „Ostatni etap” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
BAŁTYK — „Krakati” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
BAJKA — „Zakazane piosenki” godz. 17.30, 20, w niedz. 15
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 41” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (dla młodzieży) — „Czerwony krawiec” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
MUZA — „Przygoda na wakacjach” godz. 18, 20 w niedz. 16
POLONIA — „Pieśń tajgi” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
PRZEDWIOSNIE — „Trzech p. Ludwików” film dozwolony dla młodzieży od lat 14
ROBOTNIK — „1-go Maja w Moskwie” „Białoruś w tańcu i pieśni” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
REKORD — „Sad Narodów” godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
ROMA — „Na morskim szlaku” godz. 18, 20, w niedz. 16
STYLOWY — „Dzieci ulicy” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
SWIT — „Jasne lany” godz. 18, 20, w niedz. 16
TECZA — „Młodzi idą” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
TATRY — „Parvlecza” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
WISLA — „Harry Smith odkrywa Amerykę” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

SPORT SPORT SPORT

Sportowcy związkowi czczą Kongres Zjednoczeniowy Partii Klasy Robotniczej

WARSZAWA (obsł. wł.) W Radzie Związków Zawodowych m. st. Warszawy odbyła się konferencja delegatów związkowych klubów sportowych z terenu Warszawy...

Zebrani uchwalili następującą rezolucję: „Przedstawiciele sportu związkowego w obliczu Zjednoczenia Klasy Robotniczej stwierdzają: Polska Ludowa otworzyła nowe perspektywy przed naszą młodzieżą przez stworzenie warunków dla udoskonalenia nauki dla najszerszych mas...”

stworzenie warunków dla udoskonalenia nauki dla najszerszych mas oraz upowszechnienie wychowania fizycznego i sportu drogą organizowania obozów, kursów oraz imprez o charakterze masowym.

Młodzież Polskiej Ludowej jest świadoma doniosłości przeprowadzanych przemian społecznych, rozumiejąc, że uczy się, pracuje i nabiera tężyzny fizycznej dla dobra klasy pracującej, dla dobra Polski Ludowej, zmierzającej do socjalizmu w spójności z Związkiem Radzieckim.

Wieloletni mistrz ZSRR w wadze ciężkiej Korolow wygrał wszystkie 4 swoje walki przed czasem...

Dla zadokumentowania swej solidarności i udziału w dokonywujących się wydarzeniach w naszym życiu społecznym i politycznym, zebrani przedstawiciele sportu związkowego...

Mistrzostwa ZSRR w boksie

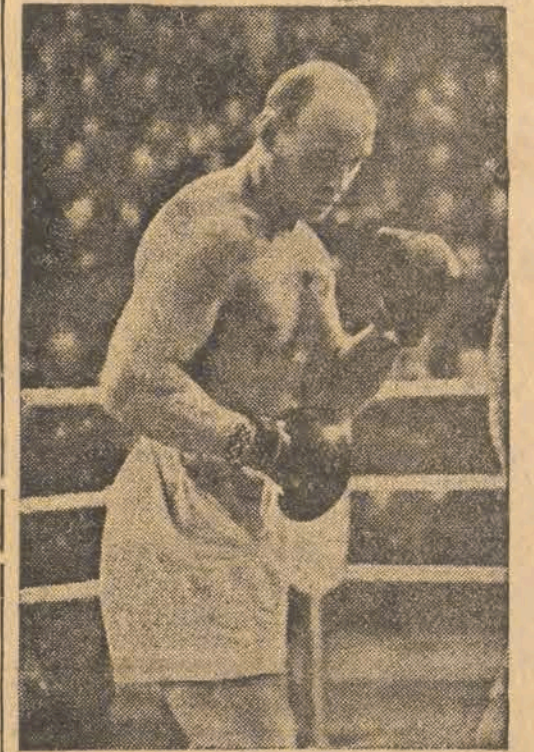
Segalowicz pokonany! Korolow wygrywa wszystkie swe walki przez K.O.

MOSKWA (Obsł. wł.) — Na krytych kortach tenisowych stadionu „Dynamo” w Moskwie odbyły się finałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Związku Radzieckiego w boksie.

W wyniku rozegranych spotkań mistrzem drużynowym Związku Radzieckiego w boksie został zespół „Dynamo” przedzeszłorocznym mistrzem — reprezentacją związków zawodowych.

W ramach zawodów mistrz ZSRR w wadze ciężkiej Korolow wygrał wszystkie 4 swoje walki przed czasem. Mistrzostwa wykonały szeregi młodych talentów i przyniosły wiele niespodzianek.

Po zakończeniu mistrzostw przedstawiciele Radzieckiego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu wręczyli zwycięskiej drużynie „Dynamo” nagrodę zespołową oraz szereg nagród indywidualnych poszczególnym pięściarzom.



Korolow wielokrotny mistrz ZSRR w wadze ciężkiej.

Czego spodziewamy się po dzisiejszym nadzwyczajnym zebraniu lekkoatletów łódzkich

Z polecenia Polskiego Związku Lekkoatletycznego w dniu dzisiejszym odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie lekkoatletów łódzkich.

Wstrzymujemy się w tej chwili od komentarzy czy działalności ŁOZLA w rzeczywistości zasługuje na tak ostrą krytykę, jaka miała miejsce w licznych artykułach prasowych...

niezłaskonięci skłonni tylko do krytykowania co w konsekwencji spowodowało, że wartościowi ludzie odsunęli się od pracy...

Stosunki te w łódzkiej lekkoatletyce uzirowi niewątpliwie Nadzwyczajne Walne Zebranie Klubów Łódzkich wespół z przedstawicielami PZLA...

Przed wścigiem W-P-W

Miejsca startu jeszcze nie ustalono odbędzie się on w Warszawie lub Pradze

WARSZAWA (obsł. wł.) — Z udziałem przedstawicieli Polskiego Związku Kolarskiego: Golebiowski, Klimaszewski, Wisznicki, i Rokosa odbyła się w poniedziałek w Redakcji „Głosu Ludu” konferencja na której przeprowadzono rozmowy wstępne w sprawie organizacji międzynarodowego wścigu kolarskiego W-P-W.

dobnie jak w ubiegłym sezonie letnim, w czasie od 1 — 9 maja. Trasa oraz miejsce startu i zakończenie wścigu omówione będą na następnej konferencji w dniu 29 i 30 bm.

Szukamy talentów pływackich!

Po imprezach międzynarodowych, międzymiastowych i międzyklubowych naszych pływaków, które zawsze kończyły się sukcesami organizacyjnymi i sportowymi, zobaczymy obecnie tych, którzy jeszcze nigdy w zawodach pływackich nie startowali.

ur. 1933 i 1332 50 mtr. stylem dowolnym klasycznym, wznak

Każdy zgłoszony może startować tylko w jednej konkurencji. Zwycięzcy otrzymają dyplom pamiątkowy oraz bezpłatny 3-miesięczny abonament na korzystanie z pływalni YMCA.

Imprezę „Szukamy Talentów” organizuje Sekcja Pływacka YMCA w niedzielę 12 bm. na własnej pływalni o godzinie 17.30.

Zgłoszenia osobiste z zaświadczeniem lekarskim przyjmuje Kierownictwo Wydziału Kultury Fizycznej Polskiej YMCA (Montuski 4a) do dnia 10 grudnia br. włącznie.

A WIĘC WSZYSCY MŁODZI NA START!

Czesi przeprowadzają czystkę Niezdyscyplinowane i szkodliwe jednostki usuwane są z życia sportowego

Wobec mnożących się incydentów na boiskach sportowych, prezydium sekcji piłkarskiej czechosłowackiego „Sokola” przystąpiło energicznie do akcji, zmierzającej do usunięcia z życia sportowego niezdyscyplinowanych i szkodliwych elementów.

Za znieważenie sędziego zamknięto boisko klubu „Sokol — Zelezarny” w Trzyńcu na Śląsku Cieszyńskim, a jednego z graczy wymienionego klubu dyskwalifikowano dożywotnio.

Rozwiązano również klub „Sokol” (Kouty) wykluczając kilku jego członków z szeregów organizacji „Sokola”.

Parpan i Szeliga pokonani!

Nowak najbardziej „fair” piłkarzem

KRAKÓW (obsł. wł.) W przeprowadzonej przez jeden z miejscowych dzienników ankiecie na temat, który z piłkarzy krakowskich gra najbardziej fair — pierwsze miejsce zdołał wywalczyć napastnik „Garbarni” Nowak...

Kryzys wśród zawodowców

NOWY JORK (obsł. wł.) W Waszyngtonie zakończyły się międzynarodowe zawody dla kolarzy zawodowych, tzw. „szóstodniówka”.

Dobrali się!

NOWY JORK (obsł. wł.) W styczniu 1949 roku organizacja Amerykanów w Lake Placid bobslejowe mistrzostwa świata. Na mistrzostwa zaproszeni zostali oficjalnie bobsleści niemieccy.

Międzynarodowa Federacja Bobslejowa, w skład której wchodzi w większości przedstawiciele USA, zaproszenie to potwierdziła.

SUROWICE PRZECIWIJDOWE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Zdrowia — zobowiązał do posiadania surowie przeciw jadowi żmij i przeciw jadowi kiełbasianemu następujące apteki: